

ECHO

DĄBROWICY

Gazeta Parafii pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy

NR 2 (43)

ODPUST 2007



Kochani Bracia i Siostry!

Znowu do naszych domów trafia Echo Dąbrowicy - głos życia parafii, życia które razem współtworzymy przeżywając wiele chwil wzniosłych, dostojnych, głębokich duchowo, niejednokrotnie pełnych serdecznych wzruszeń, jak chociażby przygotowanie do uroczystości poświęcenia pomnika Sługi Bożego Jana Pawła II już 14 października.

Uroczysty pierwszy etap wmurowanie kamienia węgielnego Bóg pozwolił nam przeżyć 10 czerwca, pod przewodnictwem ks. Arcybiskupa Seniora Bolestawa Pylaka. Działo się to dokładnie w dniach Jubileuszu XX Lécia pobytu Papieża w Lublinie. Wtedy właśnie podczas Mszy św. na Czubach Ojciec Święty dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę naszej świątyni. To są znaki mowy Boga do nas, które jakże pięknie cementują naszą więź duchową widoczną również w biciu serca parafii, której patronką jest Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy Jej narodzenia. To Ona Matka jest dla nas też wzorem, Matką prawdy i

Matką pięknej miłości. A my jako wierni i wspaniałomyślni synowie i córki mamy Ją naśladować we wszystkim. Może dziś w rozkrzyczanym świecie, w którym coraz bardziej zaczyna brakować hamulców człowiekowi we wszystkich sferach jego życia, potrzeba abyśmy szczególnie od niej uczyli się cichości. Pozwolę sobie zatem sięgnąć do skarbcza myśli Ojców Kościoła: Mówi się, że cichość stanowi skrót wszystkich cnót chrześcijańskich. Jest utkana przede wszystkim z cierpliwości, życzliwości, szacunku i przyjaźni dla wszystkich ludzi, a nawet dla wszystkich istot, gdyż osoba cicha jest równie delikatna w stosunku do rzeczy, jak i do ludzi. Cichość jest głęboką zgodnością z wolą Bożą w każdym jej przejawie, przyzwoleniem na wszystko, co się zdarza, postawą potrzebną dla tego, kto pragnie oczyścić i rozjaśnić swe oko wewnętrzne. Światło przenika tylko dusze uciszone. Od spokoju zależy krystaliczność głębi duszy. Sztuka kontemplowania rzeczy Boskich to umiejętność zachowania spokoju. Cichość składa się również z wyrozumiałości i miłosierdzia, z jasnego widzenia, które ogląda byty w świetle Bożym, biorąc od każdego tylko motyw miłości i nadziei. Św. Jan od Krzyża podkreślił mocno konieczność życzliwości wobec innych dla postępu wewnętrznego. Podobnie postępować ma każdy z nas, gdyż i naszym posłannictwem nie jest sądzenie ludzi, tylko przynależność do Boga”.

Jaki da się wyciągnąć praktyczny wniosek z tych krótkich refleksji na temat podobieństwa mającego nas połączyć z Maryją? Starajmy się o zdrowy dystans na sprawy zewnętrzne, a przez uciszenie czerpmy u najtajniejszych głębi naszego bytu. Wtedy tak jak Maryja ustrzeżemy siebie samych dla najpiękniejszej miłości, uchronimy ją wśród cierpień, lęków i rozstań, aby osiągnęła pełnię i wylała się wokół niosąc pociechę, a w końcu zwarła się w jedno z radością Bożą — jedyną rzeczywistością, która przetrwa, gdy przemienie postać tego świata. Trzeba nam stale patrzeć na życie oczyma wiary, bo to przede wszystkim pozwoli nam dostrzec Maryjną asystencję Bożej Miłości. Dlatego Opatrzności Bożej niech będą dzięki, że przez prawie dwa lata w naszych rodzinach trwała peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Zakończyła się ona w maju, miesiącu Jej poświęconym. Dziękczynienie za dar nawiedzenia przeżyliśmy w dwóch etapach: na Jasnej Górze udając się z pielgrzymką oraz we wspólnocie parafialnej na zakończenie Oktawy Bożego Ciała. To właśnie stąd pochodzi, zamieszczony obok, Akt Oddania, w którym wspólnie zawieraliśmy nasz los. Niech jego treść będzie moim przesłaniem do Was w świadomości, że sprawy wszystkie i wszystkich w nim zawartych są codziennie przedstawiane Bogu o co i Was moi Kochani Bracia i Siostry gorąco proszę. Niech on stanie się naszą modlitwą.

ks. Andrzej Sternik



Fot. K. Stepiak

Okladka: Obraz Matki Bożej Pięknej Miłości. Kościół parafialny w Dąbrowicy.

ECHO DĄBROWICY

Pismo parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Dąbrowicy. **Zespół redakcyjny:** ks. Andrzej Sternik, Urszula Kowal, Cezary Taracha, Agnieszka Wróblewska. **Opracownie komputerowe:** Ewa Zięba.

Adres: **Parafia Rzymskokatolicka pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy, Dąbrowica 132, 21-008 Tomaszowice;**
e-mail: echodabrowicy@o2.pl; tel. 81/50-20-893.

Druk: Wydawnictwo Polihymnia Lublin. **Nakład:** 700 egz.

*** Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian w nadestanych tekstach ***



AKT ODDANIA MATCE BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ PARAFII NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYII PANNY W DĄBROWICY

Niepokalana Dziewico, Przczysta Matko Boga. Na zakończenie Twego szczególnego nawiedzenia w ZNAKU Jasnogórskiego Obrazu naszych rodzin stajemy przed Twym tronem z hołdem miłości, serdecznej czci i wdzięczności. Tobie poświęcamy siebie i tę część Kościoła lubelskiego jaką jest nasza parafia. Przygarnij wszystkich do Swego Niepokalanego Serca.

Królowo Apostołów - miej w opiece Ojca św. Benedykta XVI, zachowaj go w zdrowiu i bezpieczeństwie, wspieraj w głoszeniu Ewangelii.

Królowo Kapłanów - osłaniaj każdego z nich mieszkającego w naszej parafii i przybywającego do niej, osłaniaj Siostry zakonne posługujące pośród nas - Siostry Pasterzanki i Siostry Misjonarki, by nieustannie odnawiali się w mocy Ducha Świętego. Niech będą pokorni i mocni, mądrością Bożą przepelnieni, by swoje posługiwanie wykonywali w bezgranicznym poświęceniu się Bogu i człowiekowi. Zawieramy Ci również życie i posługę naszych Rodaków s. Marię, o. Ryszarda i Br. Pawła. Wyprasza nam też liczne i dobre powołania kapłańskie, zakonne i apostołskie. Ochroniaj wszystkich, którzy obrali drogę rad ewangelicznych.

Królowo Polski - miej w opiece sprawujących władzę w naszej gminie i miejscowości. Niech pełnią swe zadania w duchu służby i braterskiej miłości. Niech wyznacznikiem ich pracy będą: troska o człowieka, warunki jego rozwoju, ale zawsze zgodnie z prawem Bożym.

Matko Pięknej Miłości - Twjej opiece zawieram rodziny całej parafii. Umacniaj miłość i jedność małżeńską, broń rodzące się życie, by każde dziecko było chciane i kochane. Spraw, by nasze rodziny były środowiskiem wiary, wychowującym młode pokolenie w duchu wierności najtrwalszym wartościom. Pomóż naszym rodzinom odradzać się na nowo, by stawały się „domowym kościołem”.

Matko Najlepsza - Twjej szczególnej opiece powierzam wszystkie dzieci, a szczególnie te pozbawione miłości i rodziców przytul do Swego Matczynego Serca.

Stolico Mądrości - otocz macierzyńską opieką młodych - nadzieję także naszego lokalnego Kościoła. Pomóż im pokonywać wszelką beznadziejność, pomóż im stawać się silniejszymi od wszystkiego co ich otacza.

Matko i Nauczycielko Życia - Twemu wstawiennictwu i opiece zawieram wszystkich profesorów, nauczycieli i wychowawców uczelni, szkół i przedszkoli zamieszkujących na terenie naszej parafii. Dyrekcję i nauczycieli naszej szkoły im. Bolesław Prusa. Niech swoje posłannictwo wypełniają w duchu służby narodowi, młodemu pokoleniu, objawiając zawsze prawdę o świecie, życiu i człowieku. Niech uwrażliwiają na prawdę, dobro i miłość do człowieka.

Matko Nieustającej Pomocy - zachowaj wszystkich ludzi pracy: rolników, trudzących w różnych warsztatach, biurach i urzędach, w przemyśle i handlu. Otocz opieką lekarzy i cały personel służby zdrowia, prawników, policję, przedsiębiorców, artystów i ludzi pióra. Bądź im pomocą w wykonywaniu ich pracy w duchu odpowiedzialności za wspólne dobro.

Matko Uzdrawienie Chorych - otaczaj opieką wszystkich chorych i cierpiących, tych przeżywających chorobę w szpitalach i tych przeżywających chorobę w różnych zakładach czy Ośrodkach Opieki, czy wreszcie przeżywających cierpienie w samotności swoich mieszkań i domów. Wejrzyj na wszystkich pogrążonych w alkoholizmie i innych nałogach. Matko, podaj im dzisiaj swoje dłonie – dzieci proszą.

Wspomożenie Wiernych - Twojej opiece zawieram wszystkie Grupy w naszej parafii: Radę Parafialną i Duszpasterską, Domy Kościół – Oazę Rodzin, Akcję Katolicką, Kółka różańcowe, Rodzinę Radia Maryja, Grupę Jana Pawła II, Grupę młodzieżową, Służbę Liturgiczną, zespoły śpiewające: schola Exodus, Lumina, chór Benedictus. Niech te wspólnoty aktywnie pracują dla dobra Kościoła Lokalnego i Powszechnego. Niech będą aktywnymi świadkami życia w miłości do Boga i człowieka.

Maryjo! Otocz całą rodzinę parafialną swą macierzyńską opieką i strzeż jej świętości. Natchnij nadprzyrodzonym duchem pobożności. Uproś nam stałość w wierze, świętość życia. Złącz nas w zgodzie i bratniej miłości. Daj tej Ziemi Dąbrowickiej spokojny i chwalebny byt w prawdzie, sprawiedliwości i wolności dzieci Bożych. Bądź naszą Królową i Panią, Natchnieniem i Patronką. Złącz nas na zawsze z Chrystusem i Jego świętym Królestwem. Amen.

Schola „Lumina” w parafii Matki Urszuli Ledóchowskiej

W niedzielę, 14 stycznia 2007 r., Schola „Lumina” gościła w lubelskiej parafii św. Matki Urszuli Ledóchowskiej. Wyprawa do Lublina stanowiła odpowiedź na zaproszenie wystosowane przez ks. kanonika Zygmunta Lipskiego, który od pewnego czasu pracuje na terenie tej właśnie parafii. Schola z towarzyszeniem organisty Marka Bochniaka przygotowała oprawę dwóch przedpołudniowych Mszy Świętych oraz krótki koncert. W repertuarze znalazły się kolędy i pastorałki („Jezusa Narodzonego”, „O Gwiazdo Betlejemską”, „Biała ziemia”, „Rozkwitnęła się lilija”, „Dlaczego dzisiaj”, „Teraz śpij”, „Gdy śliczna Pannienka”, „Mroźna cisza”).



Fot. Archiwum parafialne

Po koncercie ks. Lipski zaprosił naszą grupę do domu parafialnego, gdzie czekał na nas bogato zastawiony stół. Tu, w miłej atmosferze, wspominaliśmy czas pracy ks. Kanonika w Dąbrowicy, jego starania o rozwój i odpowiedni poziom Scholi. Pamiątką tego miłego spotkania jest wpis do naszej „Kroniki”. Ks.

Zygmunt zanotował: „Z wielką radością i nostalgią wysłuchałem oprawy muzycznej podczas Mszy św. w wykonaniu scholi młodzieżowej z Dąbrowicy i koncertu kolęd. Cieszę się, że mogłem oglądać owoce swej pracy”. My również jesteśmy wdzięczni ks. Lipskiemu za życzliwość i zaproszenie do nowego miejsca Jego kapłańskiej posługi.

Cezary Taracha

Pierwszy wyjazd na chwałę Pana

Całkiem niedawno nasz zespół, pod kierownictwem p. Ani, zadebiutował poza granicą... parafii dąbrowickiej! Działo się to 11 marca bieżącego roku w Tomaszowicach, gdzie tego dnia odbyło się zakoń-

czenie rekolekcji, na które zaprosił nas ks. Piotr Petrzak, proboszcz tamtejszej parafii.

Dzięki zaangażowaniu rodziców, którzy zapewnili dojazd na miejsce, byliśmy prawie w komplecie (ok. 30 osób). O godzinie 11.30 rozpoczęła się Msza Święta, na której każdy z nas śpiewał pieśni z wielkim przejęciem, ponieważ oprócz licznie zgromadzonych parafian z Tomaszowic, brało w niej udział także dużo osób z naszej parafii.

Wykonane pieśni bardzo się spodobały zgromadzonym, którzy wtórowali klaszcząc i śpiewając razem z zespołem. Po Mszy św. ksiądz Proboszcz dał każdemu z nas batonika. Być może chciał tym gestem zachęcić nas do ponownego przyjazdu. Powstał także pomysł, utworzenia podobnego zespołu w Tomaszowicach. Mamy nadzieję, że nasz występ zachęci dzieci do brania czynnego udziału w życiu swojej parafii.

Asia S.



My wszyscy, zarówno „Mali” i „Duzi”, wezwani jesteśmy do radosnego śpiewania na chwałę Pana

NIE LĘKAJCIE SIĘ...

II rocznica śmierci Sługi Bożego Jana Pawła II w naszej Parafii

26 lat, 5 miesięcy i 17 dni: tyle trwał pontyfikat Jana Pawła II. Dla całego pokolenia był jedynym pasterzem ich Kościoła, dla całej epoki autorytetem pokonującym wszystkie próby, niezłomnym, niezniszczalnym. Nie było do pomyślenia, że kiedyś to się musi skończyć.

Nie, 2 kwietnia 2005 o godz. 21.37 katolicy całego świata nie zostali osieroceni. Odkąd padło zapewnienie złożone apostołom w Palestynie: *Nie zostawię was sierotami*, trwa w Kościele obecność Założyciela, przechodząca na kolejnych Jego zastępców. Stąd taki spokój, kiedy odchodzą jeden po drugim, stąd każdemu konklawe towarzyszy nadzieja, a słowa *Habemus papam* niezmiennie wywołują wybuch entuzjazmu. I nie jest to cyniczny rytm świeckiej władzy, gdzie żywy król natychmiast zajmuje miejsce umarłego – to jest prawda dotycząca wieczności, dla każdego wierzącego czytelna. Minione dwa lata potwierdziło tę prawdę w odniesieniu do pontyfikatu Benedykta XVI.

A jednak od tamtych wiosennych wieczorów, gdy gromadząc się pod oknami Watykanu i kliniki Gemelli, wisząc na słuchawkach telefonów, tkwiąc jak przykuci przed ekranami telewizyjnymi zrozumieliśmy, że *nasz Papież* (jak wszyscy już o nim mówiliśmy) odchodzi naprawdę – czas się przełamał. Zaczął się nowy rozdział: dla świata, dla Kościoła powszechnego i bratnich chrześcijan, dla Polski, dla kochających Jana Pawła II, których liczby nie da się oznaczyć. Od dwóch lat próbujemy sobie radzić z Jego nieobecnością wśród nas. Jak?

Książki, filmy i...

Wydaje się, że przede wszystkim staramy się zatrzymać go wśród siebie wszystkimi dostępnymi nam sposobami. Unieważnić odejście. Coraz lepiej umiemy przecież ocalać pamięć. Więc nadal możemy Go oglądać jakby był żywy, i słyszeć, jakby przemawiał. Kasety i filmy, zdjęcia, zapiski elektroniczne, nagrania, uruchamiane są każdego dnia w mediach, w parafiach, w domach rodzinnych. Zасыpują nas tysiące albumów, w których zarejestrowany został każdy chyba moment jego pontyfikatu. Druk wciąż na nowo utrzuła słowa do nas kierowane w kazaniach, homiliach, improwizowanych pozdrowieniach. Antologie, wybory cytatów, "kwiatki" wciąż biją rekordy nakładów.

A przecież jest jeszcze pamięć ludzka i zachowane w niej wspomnienia, żyjące własnym życiem.

Coraz nowi autorzy wydobywają z przeszłości nieznaną dotąd ułamki, z których po raz tysięczny starają się zbudować jego obecność. Coraz nowi twórcy podejmują próby zmierzenia się z Janem Pawłem II, jego wielkością i jego tajemnicą.

No i są przecież jeszcze listy. Nieprzebrane archiwum rozproszone po świecie, wśród przyjaciół, których było tysiące. Na razie w ogromnej większości niedostępne, chronione jak relikwie przed niewczesną ciekawością, udostępniane jedynie w procesie beatyfikacyjnym. Wiemy, że jest ich dosłownie morze. Tak jak upominków, znoszonych przez 26 lat z okładem do jego rąk podczas każdej audyencji, każdej wizyty i każdej podróży.

A nawet jeśli cokolwiek nie zostało utrwalone: zapisane, nagrane, udokumentowane, to istnieje w duszach i pamięci ludzi,

którzy mieli szczęście chociaż na krótką chwilę znaleźć się przy nim. Każdy wynosił z tego spotkania swój świat przeżyć i nawet gdy teraz o tym nie myśli, tamta chwila żyje w nim i ma swój ciąg dalszy, o końcu, którego nikt z nas nie przewidzi.

Czy można więc powiedzieć, że chociaż od późnej godziny wieczornej 2 kwietnia zostaliśmy bez Niego i to się już nie odmeni, mamy się czego trzymać?

To prawda: żeby dalej go słuchać i mieć przed oczami, wystarczy to, co mamy. Na to, by trwała pamięć o nim, wystarczy to, co robimy: stawiać pomniki, nadawać jego imię szkołom, szpitalom, ulicom, wydawać albumy, urządzać wystawy, ogłaszać konkursy i zakładać fundacje. I świętować każdą rocznicę, tak jak to właśnie ma miejsce w naszej wspólnotce parafialnej. W tym roku rocznica śmierci papieża obchodzona była przez dwa dni. W niedzielę 01 kwietnia na każdej Mszy św. modliliśmy się o beatyfikację Papieża, a o godz. 19.00 w kościele odbyła się projekcja filmu *KAROL - PAPIEŻ, KTÓRY POZOSTAŁ CZŁOWIEKIEM* z Piotrem Adamczykiem w roli Ojca Świętego. Zgromadziła się dość duża grupa parafian. W poniedziałek dokładnie w rocznicę śmierci o godz. 19.00 uczestniczyliśmy we Mszy św., podczas której ks. Proboszcz wygłosił okolicznościowe kazanie. Bardzo uroczysta atmosfera i powaga chwili oraz żywa pamięć uwzniosły nasze serca. A montaż słowno – muzyczny przygotowany przez młodzież z duszpasterstwa parafialnego pod kierunkiem siostry Izabeli oparty o nauczanie papieskie i wzbogacony projekcją slajdów na nowo uświadomił nam, że On nam zostawił Polskę na dalszą troskę i odpowiedzialność. Zostawił nam Kościół, który w świecie coraz trudniejszym dalej ma być świadectwem i znakiem zbawienia. Po śmierci Ojca Świętego nie wystarczy świętowanie pamięci. Żeby Go nie zawieść, sami musimy znajdować nowe odpowiedzi na dziś i na jutro. To nie znaczy, że odmówi nam swojej obecności, dalej prawdziwej. Najbliżej tej prawdy już teraz są ci wszyscy, Bogu dzięki coraz liczniejsi, którzy podjęli wielkie staranie o refleksję nad jego nauczaniem, studiując, medytując i zamieniając w postanowienia. A także wszyscy, którzy spotykają się z nim w modlitwie, w której jest na wyciągnięcie ręki. Wielka uczta duchowa z kwietnia była właśnie czasem takiej modlitwy, która stała się doświadczeniem wielu z nas bardzo licznie zgromadzonych na tej uroczystości świętowania. Cieszymy się również z tego, że trwa budowa pomnika Papieża przy naszej parafii. Nadchodzi nowy zryw świętowania jego osoby, a spodziewana – i zapewne rychła – beatyfikacja będzie wielkim świętem jego nowej obecności. Ale czekając na nią nie uciekajmy od rachunku sumienia.



Adam P.

W życiu każdego chrześcijanina szczególne miejsce zajmuje Wielki Tydzień. W Kościele Katolickim jest on obchodzony bardzo uroczysto, a jego centrum stanowi tzw. Triduum Sacrum, czyli trzy święte dni, w czasie których wspominamy najważniejsze wydarzenia zbawcze.

Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota z racji swej doniosłości domagają się od nas właściwego przygotowania od strony liturgii i komentarzy. Tylko wtedy bowiem mogą być zrozumiałe i głęboko przeżyte.

Każdy dzień Świętego Triduum jest niezwykle. Pozwala nam wspomnieć o szarej codzienności i wtulić się pod dach Wieczernika, ukłęknać pod Chrystusowym Krzyżem, aby wreszcie zaprowadzić nas przed pusty Grób. A jeżeli codzienność Ciebie, Bracie i Siostrzo, zbyt mocno przytłacza, to tym bardziej

TRZY ŚWIĘTE DNI

powinieneś i powinnaś skorzystać w przyszłości z tej wielkiej łaski liturgii. Jest ona bowiem zapowiedzią naszego świętowania w niebie. Dlatego też bardzo dziękuję wszystkim Parafianom którzy w tych liturgiach uczestniczyli. Którzy również przyczynili się do wydobycia na zewnątrz wewnętrznego piękna. Słowa wdzięczności kieruję w stronę Sióstr Franciszkanek Misjonek, Sióstr Pasterzanek, Służby Liturgicznej, Scholi Lumina, Chóru Benedictus, Akcji Katolickiej i przedstawicielom innych grup modlitewnych i apostołskich w naszej parafii. Łącznie w przygotowanie i przebieg Triduum Sacrum zaangażowanych było ponad 100 osób naszych Parafian. Jedynie w takiej jedności możliwe jest tworzenie wielkiego piękna i tego niewidzialnego dla oczu, które staje się bardzo widoczne. Abyśmy byli jedno podajmy sobie ręce.

Ks. Proboszcz



Fot. Archiwum parafialne

I rocznica Komunii Świętej



Fot. Archiwum parafialne



Fot. Archiwum parafialne

27 płonących świec przyniesionych do ołtarza podczas Mszy Świętej, 6 maja 2007 r., było wyrazem wdzięczności Bogu dzieci obchodzących Rocznicę I-szej Komunii Świętej. Niech światło sakramentów świętych zapalone przed rokiem w sercach dzieci, przy zatroskaniu rodziców, nieustannie świeci prowadząc drogą ku dojrzałości, chrześcijańskiemu życiu.

I Parafialne Mistrzostwa Służby Liturgicznej w Piłce Nożnej

W sobotę, 12 maja, braterskiej atmosferze, w duchu rywalizacji odbyły się I Parafialne Mistrzostwa Służby Liturgicznej w Piłce Nożnej. Wzięły w nich udział 4 drużyny, w skład których wchodziły ministranci i lektorzy.

Najwięcej bramek strzelił Iłk Radosław Podgórski, kapitan drużyny I, co sprawiło, że stanęła ona na czele mistrzostw.

Radością jest, że również zajęcia sportowe angażują, cementują i integrują naszą młodzież i dzieci.



Fot. Archiwum parafialne

Maryja w sposób nierozdzielny należy do tajemnicy Chrystusa i należy do tajemnicy Kościoła od początku, od dnia jego narodzin.

Jan Paweł II, Encyklika „Redemptoris Mater”

Uroczysty dzień Komunii

W słoneczną niedzielę, 13 maja 2007 roku, grupa 23 dzieci z naszej Parafii przystąpiła do Pierwszej Komunii Świętej. Ten długo oczekiwany moment poprzedzony był dzień wcześniej - odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych i Sakramentem Pokuty i pojednania, a jeszcze wcześniej kilkumiesięcznymi przygotowaniem, prowadzonymi z wielkim zaangażowaniem przez ks. proboszcza Andrzeja, ks. Wojciecha, ks. diakona Michała i panią Annę - naszą katechetkę. Wiedza wszystkich dzieci, którą nabyły podczas tych przygotowań, została gruntownie i z uśmiechem sprawdzona przez ks. Andrzeja (z wynikiem pozytywnym!)

Bardziej przejęci niż dzieci wydawali się jak zwykle niektórzy rodzice i to ich zapał trzeba było czasem studzić, z czym doskonale radził sobie nasz ks. Proboszcz.

Chyba w odróżnieniu od wielu innych miejsc, w parafii Dąbrowica przygotowania formalne (próby) prowadzone były tylko przez kilka dni bezpośrednio poprzedzających Święto, stąd przystępujące do Sakramentu dzieci raczej nie były nimi przemęczone, mimo, że każde z nich miało do spełnienia w trakcie samej uroczystości jakąś ważną rolę - powitanie gości, czytanie Pisma Świętego, śpiewanie psalmu, przynoszenie darów Ołtarza, grę na skrzypcach - naprawdę, było co przeżywać i co zobaczyć, a co najważniejsze: przygotowania zewnętrzne nie przesłoniły głównej treści tego wielkiego wydarzenia - przyjęcia Pierwszej Komunii

Świętej. Raz jeszcze na słowa wdzięczności zasługuje tu nasz Proboszcz, który przez cały czas przygotowań, zarówno tych wczesnych, jak i tych tuż przed samym świętem, z naturalnym uśmiechem i spokojem uświadamiał wszystkim główną - sakramentalną - treść tego wydarzenia, nie dając przesłonić jej innym - ziemskim - jego aspektem, za co należy mu się gorące podziękowanie. Ważne było także jego poważne i bardzo spokojne podejście do samych dzieci, z jednej strony przedstawiające pewne co do nich wymagania, zaś z drugiej - zdające sobie w pełni sprawę z ich dziecięcej natury.

Przeżywany po Pierwszej Komunii okres Białego Tygodnia pozwolił na spokojne już utrwalenie się w świadomości wszystkich, głównie zaś samych dzieci, rangi wydarzenia, które przeżyły. Maciej Rutka



Fot. A. Rozek

O Maryjo przyjm w ofierze...

W tym roku Pierwsza Komunia Św. przypadła na dzień 13 maja - 90 rocznicę objawień Matki Bożej w Fatimie. Już tradycją się stało, że dzieci w tzw. białym tygodniu wyjeżdżają na dziękczynną pielgrzymkę, aby modlitwą podziękować Panu Jezusowi za Jego dar Eucharystii. W dniach 21-22 maja odwiedziliśmy Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej. Tam we wspólnej modlitwie na Apelu Jasnogórskim, przeżywając moment odsłonięcia cudownego Obrazu, rozważając Drogę krzyżową, zwiedzając to niezwykle miejsce, a przede wszystkim uczestnicząc we Mszy św. przed obrazem Matki Bożej jako celu naszego pielgrzymowania dziękowaliśmy za ten niepojęty sakrament, który karmi nasze dusze, zawierając nasze dzieci Maryi Niewieście Eucharystii.

Bogu niech będą dzięki. Obyśmy tego Pokarmu w naszym życiu nigdy nie zaniedbali i byśmy pamiętali, że nasze dzieci bardzo Go potrzebują, a my mamy je do niego prowadzić. Oto ja prosiłam Matkę Bożą.

Szczęśliwa Mama



Fot. Archiwum parafialne

Bądźcie pewni, że wasza gorąca miłość dla Maryi nigdy nie pozostanie bez odpowiedzi.

Jan Paweł II, Wadowice, 16 VI 1999

16. dzień miesiąca Ojciec Święty Tobie oddajemy

**...proszę: nie ustawajcie
w modlitwie (...) za życia
mojego i po śmierci...**

Jan Paweł II

W dniu 16 maja 2007 odbyło się spotkanie modlitewne Akcji Katolickiej i Grupy Jana Pawła II. W trakcie czuwania odczytywane były teksty papieża oraz śpiewane pieśni, które szczególnie sobie upodobał. Nie zabrakło modlitwy o jego beatyfikację oraz wieczornego apelu. Największym przeżyciem było wysłuchanie przemówienia naszego rodaka Jana Pawła, które mogliśmy usłyszeć jakby na żywo, gdyż płynęło z taśmy magnetofonowej. Niezwykle wzruszające było wspomnienie tonu Jego głosu, słów oraz troski z jaką je wypowiadał. Spotkanie nie miało jednak na celu jedynie wywoływania wspomnień, posłużyło nam jako przypomnienie nauki, którą trzeba na co dzień stosować w swoim życiu by była ciągle żywa i nie poszła w zapomnienie. Czuwanie to jest dowodem, iż „Nasz Papież” choć nie jest z nami, kontynuuje swoją posługę pasterską na ziemi, nadal jednoczy wiernych, skłania ich do refleksji nad sobą i gromadzi na modlitwie.

Emilia Jasic

Co to znaczy czuwać?

Przyznam, że na pierwszy majowy Apel Jasnogórski szłam z umiarkowanym entuzjazmem, może trochę z ciekawości. To moje początkowe nastawienie jednak szybko się zmieniło. Zamiast niego pojawiło się przekonanie, że trzeba tu być, w tym miejscu i o tej porze.

Dzięki modlitwie apelowej mogłam przecież w najwłaściwszy, najlepszy sposób zakończyć każdy dzień. Pozostawiałam za sobą, powierzając Matce Bożej, to co zdarzyło się w ciągu dnia – szczególnie sprawy trudne to co się nie udało. Miałam także możliwość, aby dostrzec to, co było dobrego w tym dniu i za to podziękować. Ktoś kiedyś powiedział, że dobro, za które, nie podziękowaliśmy Bogu zostaje wprowadzone w nas, ale zajmuje miejsce i nie pozwala na nadejście nowego. Takie więc podziękowanie za to, co było dobre i powierzenie tego, co trudne pozwalało wkroczyć w następny dzień z nowymi nadziejami, postanowieniami, że zgodnie ze słowami Apelu „będę-będę pamiętać - będę czuwać”. „Jestem - pamiętam - czuwać” – to była codzienna deklaracja, postanowienie, ale może jeszcze bardziej prośba, by Maryja była przy mnie mimo wszystko, pamiętała o mnie i czuwała nade mną w każdym momencie.

Ta moja indywidualna modlitwa miała w tym miejscu także wymiar wspólnotowy. Zgromadzeni przy gro-

cie Matki Bożej tworzyliśmy wspólnotę, czasami bardzo małą, ale przecież Jezus powiedział „gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20).

Tegoroczne Apele były dla mnie Apelami Papieskimi, gdyż w szczególny sposób obecny wśród nas był Jan Paweł II. Słuchaliśmy Jego słów, one pozostawiały w nas ślad i tak jak śpiewaliśmy „nie cały odszedł póki w nas zostanie Jego słowo”. Wiele z tych słów zostało także we mnie. Trudno wybrać te najważniejsze, ale zacytu-

ję te będące papieskim wyjaśnieniem słowa „czuwać”: *Co to znaczy czuwać? To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawić, przezwyciężając je w sobie (Jasna Góra, 18.06.1983 r.).*

Chciałabym, aby każdego dnia było to moim celem, abym mogła powiedzieć, że według tych

słów staram się postępować.

Teraz, już po obchodach 20-tej rocznicy wizyty Jana Pawła II w Lublinie wiem, że czas majowych apeli był dla mnie także czasem rekolekcji, które przygotowały mnie do przeżycia tych dni. Cieszę się, że ten czas, te „rekolekcje” były mi dane, że „odkryłam” w tym roku modlitwę apelową.

A. / Fot. Archiwum parafialne



(...) nabożeństwo do Matki Bożej, zachęcając do ufności i spontaniczności,

wprowadza klimat radości do życia duchowego i pomaga wiernym iść naprzód wymagającą drogą Błogosławieństw...

Jan Paweł II, Audiencja generalna, 5 XI 1997

Peregrynacja obrazu Matki Bożej w rodzinach - dziękczynienie

Idea wędrówki kopii Obrazu Jasnogórskiego narodziła się w okresie trudnym dla Kościoła i narodu polskiego. W latach 1953-1956 przebywający w więzieniu Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński opracował plan duchowego przygotowania narodu do jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski. Istotną częścią tych przygotowań stała się peregrynacja kopii Obrazu Matki Bożej z Jasnej Góry, rozumiana jako ingres Maryi w życie codzienne Polaków.

18 kwietnia 2005 roku, przeżyliśmy to piękne spotkanie w naszej parafii. W tym ważnym dla kościoła czasie, kiedy odszedł do Ojca Jan Paweł II, kiedy trwało konklawe i kiedy w dniu odejścia 19 kwietnia. Usłyszeliśmy Habemus Papam. Nowy czas przed nami, w myśl również hasła peregrynacji „Oto wszystko czynie nowe” jak w duchu maryjnej pobożności przeżyliśmy ten miniony czas? Rozpoczęła się peregrynacja obrazu w naszych domach

Wizerunek maryjny nawiedzał parafię od 22 października 2005 r. do 29 maja 2007 r. W tym czasie przebywał w większości rodzin, domach zakonnych. Niestety nie każdy dom, a może nie każda rodzina, która nazywa się katolicką po ten dar łaski wyciągnęła swoje dłonie. Pozostaje to tajemnicą ale jednocześnie i bolesną raną naszego duchowego życia.

Ale dość pesymizmu...



Peregrynacja obrazu Matki Bożej w naszej wspólnocie parafialnej już teraz przynosi konkretne owoce duchowe. Z rozmów z parafianami wynika, że rodziny, osoby indywidualne podejmowały różne zobowiązania: *Jestem dumna z moich rodziców, że wspólnie podjęliśmy to duchowe zobowiązanie, razem z Matką Bożą łatwiej będzie nam pokonywać trudności dnia codziennego* - powiedziała Ula w której rodzinie podjęto wspólna modlitwę różańcową. Z kolei studentka Anna mówi, że nawiedzenie przyczyniło się do pogłębienia jej życia duchowego. *Najdziwniejsze jest to, że do tej pory to ja szłam w pielgrzymce do Matki Bożej, a teraz Ona przyszła do mojej parafii i do*

mojego domu. Jestem szczęśliwa z tego powodu - powiedziała młoda parafianka.

Na zakończenie peregrynacji nie mogło nas zabraknąć na Jasnej Górze, gdzie 100 osobowa pielgrzymka z naszej parafii przebywała w duchu dziękczynienia za dar nawiedzenia naszych rodzin w wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej. A tam, do chrześcijańskiego radykalizmu wezwał nas wiernych podczas uroczystej Mszy świętej w Jasnogórskim Sanktuarium Maryjnym ojców Paulin. W homilii porównał radykalizm chrześcijański z postawą Jezusa, przepędzającego przekupniów ze świątyni.

Dziś trzeba przepędzić te wszystkie przeszkody i pokusy, które zagrażają wierze Polaków wierze naszych rodzin, naszej osobistej wierze, a jest to przede wszystkim źle pojmowana tolerancja. Złem jest postawa życia, nastawiona na konsumpcję... - mówił w homilii Ojciec Paulin. Podczas całej Mszy św. przed obrazem Matki Bożej leżała księga pamiątkowa rodzin, które w naszej parafii przyjęły obraz i uczestniczyły w poszczególnych tygodniach w Mszach św. dziękczynnych. Obecność tam tej księgi była symbolem zgromadzenia wszystkich intencji, które zanosiliśmy do Boga przez wstawiennictwo Matki Bożej Częstochowskiej. Bo my chcemy Boga Panno Święta, usłysz naszych wołań głos.

Błogosław Słodką Pani, błogosław wszelki stan...
Ks. Proboszcz



Procesja eucharystyczna - Boże Ciało.
Fot. Archiwum parafialne

Zróbcie Mu miejsce

A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówił błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: «Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje».

Następnie wziął kielich i odmówił dziękczynienie, dał im, mówiąc: «Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów.

Mt 26, 26-28

Oktawa Bożego Ciała



PARAFIALNY DZIEŃ DZIECKA

Pamiętając o najmłodszych naszych parafianach dnia 3 czerwca 2007 roku odbył się w Dąbrowicy Parafialny Dzień Dziecka. Pomysłodawcą festynu był Ksiądz Proboszcz Andrzej Sternik. Zabawy i konkursy jakie towarzyszyły świętu naszych dzieci, zostały zorganizowane przy GOK, dzięki uprzejmości i zaangażowaniu Pana Dyrektora Ryszarda Zańko. Wsparcie finansowe zapewнили Wójt Gminy Jastków Zbigniew Samoń, ks. Proboszcz oraz my parafianie, przeznaczając maskotki i gadzety na fanty w loterii. W organizację Dnia Dziecka włączyła się także wspólnota Domowego Kościoła przy naszej parafii, prowadząc konkursy oraz loterię fantową.

Dzień Dziecka rozpoczął się Mszą Świętą o godz. 11.30, po której wszystkie dzieci zostały zaproszone do wspólnej zabawy na świeżym powietrzu. Do atrakcji festynu należały konkurs piosenki religijnej, przeciąganie liny, rysowanie kredą na asfalcie, zawody w skakaniu na skakance oraz przejażdżki konne. Podczas zabawy mogliśmy posmakować wypieków naszych parafianek, spróbować szczęścia w loterii fantowej, a całość imprezy uświetniała muzyka religijna.



Wielki podziw ks. Proboszcza wzbudził konkurs rysunkowy „Dąbrowica w oczach naszych dzieci”. Piękne rysunki wykonane kolorową kredą szybko zapełniły cały parking przy kościele. Również konkurs piosenki religijnej przyciągnął wielu młodych uczestników. Radością dla wszystkich wykonawców była pochwała księdza Andrzeja Sternika za piękne przygotowanie i wykonanie piosenek. Nie zabrakło także zabaw ruchowych. Furore zrobiły zawody przeciągania liny, które bawiły najdłużej, zarówno uczestników, jak i kibiców tej dyscypliny. Dzięki uprzejmości Pana Wojciecha Kniaziuka wszystkie dzieci mogły pojeździć konno na kucykach oraz zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia. Przez cały czas trwania imprezy panowała radosna atmosfera.

Na zakończenie festynu odbył się finał loterii fantowej, a główna nagroda – wielki pluszowy kot, powędrowała do rąk Dominiki Mazurek. Wręczono również nagrody rzeczowe zwycięzcom poszczególnych konkurencji. Możemy mieć nadzieję, że taki festyn wpisze się na stałe do kalendarza parafialnych imprez.

Do zobaczenia za rok. Renata i Paweł B. / Fot. Archiwum parafialne

Wielbić Pana chcę

W niedzielę, dnia 3 czerwca 2007 r., chór parafialny *Benedictus* odbył swoje pierwsze zagraniczne tournée. Wystąpił poza granicami rodzimej parafii – ściśle mówiąc w kościele w Tomaszowicach.

Występ poprzedzony był godziną, intensywną próbą, na której wszyscy szykowali swoje głosy by jak najbardziej godnie reprezentować naszą parafię. Wsparciem optymizmem księdza Proboszcza z przekonaniem, że będzie trzymał za nas kciuki ruszyliśmy na podbój tomaszowickiej publiczności. Przyznam, że towarzyszyła nam niemała trema, ale jak się później okazało nie tylko my przeżywaliliśmy silne emocje. Były one również po stronie gospodarzy, którzy bardzo serdecznie nas przywitani i zachęcali do występu. Trzeba przyznać, że zaprezentowaliśmy się „śpiewająco” chociaż nie mnie to oceniać. Potwierdzeniem, że występ był bardzo udany był fakt, że nasz kochany ale wymagający pan dyrygent nie zmył nam głów jak to już niejednokrotnie czynił.

Po Mszy Świętej ksiądz Proboszcz... zaprosił nas na „małą” herbatkę, która jak się później okazała nie była taka mała. Były również pyszne ciastka i chwila miłej pogawędki z gospodarzem.

Członkowie chóru zgodnie stwierdzili, że kościół w Tomaszowicach ma doskonałą akustykę i chętnie przyjęliby ponownie zaproszenie o ile by się takie pojawiło. Niektórzy knuli nawet zdradę rodzimej parafii – no cóż wyśmienite ciasto i świetna akustyka zrobiły swoje. Szybko wycofali się ze swojego pomysłu na rzecz nowej koncepcji – chóru „Benedictus” jako międzyparafialnego reprezentanta gminy Jastków.

Tak żartując, śmiejąc się i rozmawiając mile spędziliśmy czas w gościnnych Tomaszowicach. W końcu jednak wszyscy bezsprzecznie przyznali, że *Nie ma jak u mamy...* (jak mówią słowa piosenki) czyli u księdza proboszcza Andrzeja, który może nie jak mama, ale dobry ojciec rozłącza nad nami opiekę i przyciąga swoje dzieci do domu.

Agnieszka B.



...przez psalmy i hymny, i pieśni duchowne, śpiewając i grając w sercu swoim Panu, dziękując zawsze za wszystko Bogu i Ojcu w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa Ef 5,19.20 Chór Benedictus podczas uroczystości Bożego Ciała. Fot. Archiwum parafialne

Nasze dzieci - Pomnik Jana Pawła II

Fot. K. Badyna

Dąbrowica, mała parafia pod Lublinem w niedzielę 10 czerwca 2007 r. przeżywała wielkie święto. Powodem świętowania była uroczystość związana z wmurowaniem aktu erekcyjnego i kamienia węgielnego pod pomnik Jana Pawła II.

Pomysł uczczenia Wielkiego Polaka poprzez budowę monumentu z jego wizerunkiem, powstał w czasie X Ogólnopolskiej Pielgrzymki Akcji Katolickiej do Cudownego obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w Częstochowie w dniu 10 czerwca 2006 roku a więc równo rok temu. Czas nam dany na zmaterializowanie pomysłu, wykorzystaliśmy bardzo skrupulatnie. Ksiądz Proboszcz Andrzej Sternik, powołał Komitet Budowy Pomnika w składzie 7 osobowym i jego skład odzwierciedla przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń, organizacji i grup modlitewnych w parafii. Komitet przyjął bardzo ambitny plan działania którego zwieńczeniem będzie odsłonięcie i poświęcenie pomnika w dniu 14 października 2007 roku. Ambitny plan oznacza wykonanie olbrzymiej pracy organizacyjnej i technicznej związanej z samą budową pomnika.

Należało dokonać wyboru artysty rzeźbiarza, pracownię rzeźby, ogłosić i rozstrzygnąć konkurs na projekt pomnika. Z zadaniami tymi uporaliśmy się do 28 listopada kiedy to społeczność parafialna spośród pięciu przedstawionych prac, wybrała tę która zebrała 70% oddanych głosów. Praca autorstwa artysty rzeźbiarza Karola Badyny z Krakowa przedstawia postać Jana Pawła II wykonaną z odlewów z brązu posadowioną na cokole z kamienia naturalnego. Mając wybraną pracę, ksiądz Proboszcz przedstawił cały projekt Pasterzowi naszej Diecezji - ks. Arcybiskupowi Józefowi Życińskiemu. Po spełnieniu wymagań postawionych przez księdza Arcybiskupa,



uzyskaliśmy pisemną zgodę na realizację naszych upragnionych planów. Opracowaliśmy projekt architektoniczno-budowlany w Pracowni Państwa Magdaleny i Andrzeja Skiba z Lublina. Dzięki olbrzymiej życzliwości pracowników i Zarządu Gminy Jastków, do której Parafia terytorialnie należy, oraz osób odpowiedzialnych za szybkie rozpatrzenie przedłożonej dokumentacji. Ze strony

Starostwa Powiatowego szybko uzyskaliśmy wymagane prawem decyzje za co serdecznie dziękujemy. Osobnym tematem jest sprawa pozyskiwania funduszy na budowę pomnika. Spotkaliśmy się z niespotykaną ofiarnością parafian, ludzi biznesu oraz ludzi wykonujących odpowiedzialne prace społeczne. Tak więc wykonaliśmy społecznie fundament, zbiórkę złomu miedzi, prezentacje projektów wraz z elementami do ekspozycji plakatów w formacie B1. Zbiórkę funduszy wzbogacamy sprzedażą cegiełek. Cegielki zaprojektował Grzegorz Konasiuk, a wykonali społeczni mieszkańcy parafii - Grupa Prawników. Są to piękne pamiątki dostępne dla każdej kieszeni. Nominały rozpoczynają się od 5 zł.

Przebieg naszego Święta w Parafii był pomyślany tak, aby bez specjalnego mobilizowania parafian, zapewnić jak największą frekwencję. Osiągnęliśmy ten cel poprzez zwięzy

przebieg uroczystości wmurowania kamienia węgielnego dającego gwarancję na półgodzinny program ponieważ tyle czasu mamy pomiędzy Mszą Świętą na godzinę 10 i 11.30. Zaprosiliśmy na tą uroczystość ks. Arcybiskupa seniora Prof. Bolesława Pylaka oraz władze Gminy i Szkoły Podstawowej z naszej parafii. Nad sprawnym przebiegiem ceremonii czuwał Pan Grzegorz Konasiuk. Słowo wstępne wygłosił ks. Proboszcz Andrzej Sternik, który również w serdecznych słowach przywitał gości. Następnie przemówienie okolicznościowe wygłosił Wójt Gminy Jastków dr inż. Zbigniew Samoń. W swoim przemówieniu podkreślił rolę jaką odgrywa obok skali globalnej a może i głównie w społecznościach lokalnych sam Jan Paweł II oraz jego spuścizna twórcza i religijna. Zwrócił uwagę na element miłości bliźniego jako główny motyw nauczania Papieża Polaka. Następnie Przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika odczytał akt erekcyjny który podpisali zaproszeni goście i przedstawiciele parafii wśród których był Pan Jan Boczek - osoba rówieśnicza Karolowi Wojtyła. Ceremonię wmurowania aktu erekcyjnego wzbogacano wmurowaniem szkatuły zawierającej indywidualne modlitwy do pana Boga za pośrednictwem Sługi Bożego Jana Pawła II. Połączenie tych dwóch elementów oraz zasadzenie przez



ks. Arcybiskupa Seniora w asyście Romana Jakubczyka - przedstawiciela Oazy Rodzin z Ruchu Światło Życie, Dębu imieniem KAROL było punktem kulminacyjnym przy fundamentach pomnika. Następnie przy śpiewie ulubionej przez Jana Pawła II pieśni „Barka” weszliśmy na Mszę Świętą którą koncelebrował ks. Arcybiskup Senior Bolesław Pylak w asyście ks. kan. Zygmunta Lipskiego oraz Proboszcza ks. kan. Andrzeja Sternika.

Dokończenie na str. 14.

Modlitwa

Różany miecz

Któż z nas nie ofiarował kiedyś róży bliskiej osobie? Te piękne, dostojne kwiaty tak dobrze prezentują się podczas wspaniałych uroczystości. Obojętne, czy będą to dystyngowane bacary, czy milusińskie mercedesy, czy też małe różeszklanki. Wszystkie zachwycają kolorem, doskonałym w formie kwiatem, bogactwem liści, tylko kolce trochę przeszkadzają, choć i one dodają różom specjalnego uroku.

Róże towarzyszą wielu okolicznościom w ciągu roku. Znajdują się i w bukietach ślubnych, i w kwiatkach, którymi przyozdabiamy ołtarze - „Królowej anielskiej śpiewajmy, różami uwieczmy jej skroń!”. Róże, zwłaszcza czerwone, są powszechnie uznanym symbolem ciepłych uczuć i wręczenie ich damie, może być całkiem jednoznacznie odczytane. Róże odnajdujemy także na grobach, pod pomnikami przypominającymi ważne osoby i chwile z dziejów naszego narodu.

Obserwując kwiat róży, można lepiej zrozumieć modlitwę różańcową. Krwisto czerwone, białe, czy też różowe płatki, dotykają się wzajemnie, a nawet zachodzą na siebie, pokrywają się częściowo - wszystkie jakby pochylone, skierowane ku wnętrzu kwiatowego kielicha. W różańcowym szeptaniu podobnie. Każde poruszenie warg, każda fraza „Pozdrowienia Anielskiego”; tak wspaniale opierająca się na imionach Maryja i Jezus, każde wezwanie Ojca w „Modlitwie Pańskiej”; zmierza, pochyla się ku centrum, zaraz przykryta przez kolejne słowa. Modlitwy zespalają się jak płatki róży, coraz bliżej i bliżej wnętrza, aby spotkać się z Jezusem rodzącym się w Betlejem, cierpiącym i jaśniejącym chwałą zmartwychwstania i aby cieszyć się z Maryją oczekującą narodzin swego Jedyne Syna, zanoszącą Go do świątyni, pocieszać Ją pod Krzyżem, czy też modlić się z Nią w Wieczerniku Oczekiwania na Pocieszyciela. Różaniec uczy trwać z Maryją przy



Jezusie, wprowadza w trwanie z podziwem wiary i z radością miłości, wprowadza w kontemplację.

Różaniec to nie jest jedynie kontemplacyjna róża, składaną na ołtarzu naszego życia. „Różaniec to miecz” - mawiał Ojciec Pio.

Miecz przeciw złu, które chce nad nami zapanować. Trwanie z Maryją przy Jezusie uzbraja mnie do walki z moją słabością, pozwala z nadzieją ruszyć w bój o zachowywanie Ewangelii. Bywa, że czuję się wobec własnej słabości jak Dawid wobec Goliata. Wtedy różańcowe czuwania, mogą się stać moimi płaskimi kamyczkami, którymi, podobnie jak Dawid, zwyciężę przeciwnika.

Różańcowe przebywanie z Maryją przy Jezusie, pomaga powierzać Zbawicielowi troski, które nosimy w sercach, potrzeby tych, których szczególnie kochamy, pomoc naszej parafii, ojczyźnie, papieżowi, całemu Kościołowi, tym, którzy bardzo cierpią - o tym wszystkim myślimy rozpoczynając Różaniec, wyznając naszą wiarę w pełną miłości Opatrzność Bożą. I tak Różaniec, obok kontemplacyjnej róży,

oreża w walce ze złem, staje się ewangelizacyjnym siewem Dobrej Nowiny o zatroskanym o nas Ojcu i Jego Synu, w którym wszyscy dostąpiliśmy zbawienia.

Różaniec może towarzyszyć w drodze do pracy, na spacerze, w chwili zadumy w ciemnym pokoju. Może być odmawiany klasycznie, to znaczy - połączony z rozważaniem piętnastu (obecnie 20-tu) tajemnic z życia Jezusa i Maryi. Można, jak św. Feliks z Cantalice, rozważać na Różańcu sceny i wydarzenia z Ewangelii. Ten święty Kwestarz, chodząc po ulicach Rzymu, wczytywał się przy pomocy Różańca w Ewangelię. Podzielił ją na ponad 100 wydarzeń i kolejno rozważał, odmawiając poszczególne dziesiątki „zdrowasiek”. Każdy z nas ma szansę odkryć w modlitwie różańcowej, obok spotkania z Chrystusem, piękny podarunek dla kochanej osoby, wdzięczne wspomnienie o zmarłym, czy wreszcie - miecz przeciwko zakusom zła. Obiecuję, wszystkim Szanownym Czytelnikom, mały różańcowy podarunek i o niego pokornie proszę.

o. Piotr Jordan Śliwiński OFMCap

Matka Boża związała konkretne obietnice z odmawianiem Różańca. Dała je bł. Alanusowi de Rupe wielkiemu krzewicielowi Różańca i założycielowi pierwszego, historycznie znanego bractwa różańcowego. Maryja zachęca do modlitwy różańcowej także w innych uznanych przez Kościół objawieniach: w Fatimie, w Lourdes i w naszym polskim Gietrzwałdzie, a obecnie być może także w Medjugorje. Często ukazywała się właśnie z różańcem w ręku.

Niech te obietnice staną się zachętą dla każdego z nas.

- Ktokolwiek będzie Mi służył przez odmawianie Różańca świętego otrzyma wyjątkowe łaski.
- Obiecuję Moją specjalną obronę i największe łaski wszystkim tym, którzy będą odmawiać Różaniec.
- Różaniec stanie się bronią przeciw piekłu, zniszczy, pomniejszy grzechy, zwycięży heretyków.
- Spowoduje on, że cnoty i dobre dzieła zakwitną; otrzyma on od Boga obfite przebaczenie dla dusz; odciągnie serca ludu od umiłowania świata i jego marności; podniesie je do pożądania rzeczy wiecznych.
- Dusza, która poleci Mi się przez odmawianie Różańca nie zginie.
- Ktokolwiek będzie odmawiał Różaniec i odda się rozmyślaniu

nad jego świętymi tajemnicami, nigdy nie będzie pokonany przez niepowodzenia. Bóg nie będzie go karał w Swojej sprawiedliwości, nie zginie niespodziewaną śmiercią; jeżeli będzie sprawiedliwym, wytrwałym w łasce Bożej i stanie się godnym życia wiecznego.

- Ktokolwiek będzie miał prawdziwe nabożeństwo do Różańca - nie umrze bez Sakramentów Kościoła.
- Wierni w odmawianiu Różańca będą mieli w życiu i przy śmierci światło Boże i pełnię Jego łaski.
- Uwolnię z czyścica tych, którzy mieli nabożeństwo do Różańca świętego.
- Wierne dzieci Różańca zasłużą na wysoki stopień chwały w niebie.
- Otrzymacie wszystko, o co prosicie przez odmawianie Różańca.
- Wszystkich, którzy rozpowszechniają Różaniec, będę wspomagała w ich potrzebach.
- Otrzymałam od Mojego Boskiego Syna obietnicę, że wszyscy obrońcy Różańca będą mieli za wstawienników cały Dwór Niebieski w czasie życia i w godzinę śmierci.
- Wszyscy, którzy odmawiają Różaniec są Moimi synami i braćmi Mojego Jedyne Syna Jezusa Chrystusa.
- Nabożeństwo do Mojego Różańca jest wielkim znakiem przeznaczenia do nieba.

z a w i e r z e n i a

RÓŻANIEC SZKOŁĄ MODLITWY

Ks. Marek Chmielewski

Dla wielu świętych różaniec był najprostszym sposobem zjednoczenia z Bogiem. Potwierdza to papież Paweł VI w adhortacji *Marialis cultus* pisząc, że różaniec „[...] nadaje się do pielęgnowania modlitwy kontemplacyjnej, która równocześnie jest modlitwą pochwalną i błagalną” (MC 42). Z kolei Jan Paweł II na początku swego pontyfikatu powiedział o różańcu: „Jest to modlitwa, którą bardzo ukochałem. Przedziwna modlitwa! Przedziwna w swojej prostocie i głębi zarazem. Powtarzamy w niej wielokrotnie te słowa, które Maryja usłyszała z ust Archanioła i z ust swej krewnej, Elżbiety. Do tych słów dołącza się cały Kościół. [...] na kanwie słów Pozdrowienia Anielskiego (Ave Maria) przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa. Układają się one w całość kształt tajemnic radosnych, bolesnych i chwalebnych. Jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem poprzez – można by powiedzieć – serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości. Sprawy osobiste, sprawy naszych bliźnich, zwłaszcza tych, którzy nam są najbliżsi, tych, o których najbardziej się troszczymy. W ten sposób ta prosta modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim” (Przemówienie na Anioł Pański, 29 X 1978).

W różańcu nie chodzi więc o zdobywanie nowych treści poznawczych, ale o afektywnowolitywne przyłgnięcie do nich, niejako wejście w sam środek rozważanych wydarzeń zbawczych. „Różaniec z natury swej domaga się odmawiania w rytmie spokojnej modlitwy i jakby z zatopioną w myślach powolnością, by przez to modlący się łatwiej oddawał się kontemplacji ta-



jemnic życia Chrystusa, rozważanych jakby sercem Tej, która ze wszystkich była najbliższa Panu, i by otwarte zostały niezgłębione tych tajemnic bogactwa” (MC 47).

Temu celowi służy struktura tej praktyki duchowej. Różaniec składa się bowiem z trzech zasadniczych elementów: formuł modlitw biblijnych, prostej formy rozmyślenia nad głównymi wydarzeniami zbawczymi według 20 tajemnic i procesu psychicznego polegającego na rytmicznym powtarzaniu formuł modlitewnych.

Biblijne formuły modlitewne, to „Ojcze nasz”, które jest najdoskonalszą modlitwą, a także „Zdrowaś Mario” złożone z pozdrowienia Archanioła i pozdrowienia św. Elżbiety oraz z formuły, jaką wypowiedział św. Cyryl Jerozolimski podczas soboru efeskiego w 431 roku. Odmawiając te słowa, przez macierzyństwo Maryi jesteśmy wprowadzeni w misterium Bożego Ojcostwa, które najpełniej objawiło się w Niej. Słowa „Święta Maryjo...” uzupełniają kontemplację Bożego Macierzyństwa i przenoszą je na nas. Dopelnieniem formuł modlitewnych jest doksologia „Chwała Ojcu”, czyli uwielbienie Boga w Trójcy Osób, które jest skutkiem medytacji nad tajemnicą naszego odkupienia i usynowienia

w Synu Maryi.

Jeśli chodzi o schemat rozważanych tajemnic, to ich przedmiotem są przede wszystkim wydarzenia z życia Chrystusa, toteż różaniec – jak uczy Jan Paweł II w *Rosarium Virginis Mariae* – „choć ma charakter maryjny, jest modlitwą o sercu chrystologicznym. [...] Przez różaniec lud chrześcijański niejako «wstępuje do szkoły Maryi», dając się wprowadzić w kontemplację piękna oblicza Chrystusa i w doświadczanie Jego miłości” (RVM 1). Inaczej mówiąc, różaniec to rozmowa z Maryją o Jezusie i dzielenie z Nią radości Wcielenia (tajemnice radosne) i publicznej Jego działalności (tajemnice światła), bólu Męki i Śmierci (tajemnice bolesne) oraz entuzjazmu Zmartwychwstania i Zesłania Ducha Świętego (tajemnice chwalebne).

Przez rytmiczne powtarzanie słów aktualizujesz się w nas dynamizm doznawania, będący podstawą wszelkiego twórczego działania. W ten sposób angażuje się nie tylko umysł, ale i sfera wolitywnoafektywna. Ponadto jest to modlitwa rąk – przesuwających paciorki różańca, ust – wypowiadających słowa formuł, i umysłu – rozważającego treści zbawcze. Różaniec zatem, prowadząc do zharmonizowania wszystkich dynamizmów modlącego się człowieka, sytuuje się w rzędzie najdoskonalszych metod chrześcijańskiej modlitwy, medytacji i kontemplacji, co zaznaczył Jan Paweł II pisząc, że „różaniec należy do najlepszej i najbardziej wypróbowanej tradycji kontemplacji chrześcijańskiej” (RVM 5).

Dziękujemy Księdzu Profesorowi Markowi Chmielewskiemu za udostępnienie powyższego tekstu pochodzącego z książki pt. „101 pytań o życie duchowe” Lublin 1999.

Różaniec to łańcuch bezpieczeństwa na stromej skale szczytów górskich. Nie wolno się zatrzymywać na żadnej tajemnicy. Trzeba iść dalej. Bo pełnia życia jest u szczytu... (Ks. Stefan Kard. Wyszyński).

Dokończenie ze str. 12.



Wspólna modlitwa z tekstami dobranymi do charakteru uroczystości, wzbogaciła umysły uczestników liturgii i ugruntowała w wierze. Dziękujemy również scholi parafialnej Lumina i chórowi Benedictus za oprawę liturgii.

Podsumowując dotychczasowy przebieg realizacji idei budowy pomnika Największemu w dziejach Polakowi, widzimy ciągle nad nami „błogosławiącą rękę...” nie pozwalającą osłabnąć, zwątpić czy utracić nadziei. Zawsze znajdujemy tyle siły aby dzieło było realizowane równym i pewnym rytmem. Mam ponad czterdziestoletnie doświadczenie zawodowe i wiele

rzeczy zbudowałem pomyślnie ale takiej pomocy Bożej Opatrzności nie zaznałem. Takim olbrzymim tematem który mogę przywołać na okoliczność 20 rocznicy pielgrzymki Papieża do Lublina, było zaprojektowanie i wykonanie jako osoba kierująca zespołami wykonawców – nagłośnienia 70 ha na Czubah 20 lat temu. Zadanie mimo, że realizowane za czasów panowania wszechpotężnej SB, również przebiegało cudownie. Wszyscy pomagali, trudności znikwały same – słowo Papieża dotarło aż pod Stary Las – a o to przecież chodziło. Porównując te dwa dzieła, muszę powiedzieć że nie byliśmy ani wówczas ani teraz sami. Utwierdza nas to w przekonaniu o słuszności podjętego dzieła. Budując pomnik myślimy o potomnych. Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że istnieją różne inne formy uświetnienia pamięci Jana Pawła II np. budując szkoły, sierocińce, opodatkowując się na podobny cel, fundując stypendia itp. i że idea budowy pomnika napotka na negujące opinie pewnych środowisk. Analiza możliwości w tym względzie w małej parafii, wykazała, że jest to jedyny trwały

sposób oddziaływania na społeczność która się zetknie z „postacią na cokole”. Dąbrowica jest to takie szczególne miejsce, gdzie pojawiają się ludzie z całego Świata z racji funkcjonowania „Domu Spotkania” prowadzonego dla wszystkich niepełnosprawnych i potrzebujących pomocy. Dom prowadzi z wielkim powodzeniem Caritas Archidiecezji Lubelskiej.

Na zakończenie pragnę w imieniu Komitetu Budowy Pomnika, wszystkim ofiarodawcom, ludziom dobrej woli, społecznikom podziękować za już i prosić i dalsze wspieranie aby Pomnik Jana



Pawła II został odsłonięty i poświęcony w dniu 14 października 2007 r.

Cezary Cabań

Przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika

Fot. z uroczystości Krzysztof Stępniaik

Exodus świętuje

Dnia 23 czerwca odbyło się ognisko dla dzieci z zespołu Exodus. Było to ostanie spotkanie przed przerwą wakacyjną. Dzieci wspólnie z ks. Proboszczem i rodzicami uczestniczyły w zabawach prowadzonych przez panią Anię Skąba, dzięki której zespół powstał i rozwija się.

Pieczenie kielbasek, gry, zabawy i oczywiście śpiew towarzyszyły nam tego wieczoru. Na zakończenie utworzyliśmy wokół ogniska wielki krąg i zaśpiewali Apel Jasno-górski.

Była to wspaniała chwila, pełna poczucia wspólnoty i przynależności do Boga. Zachęcam wszystkich rodziców aby zainteresowali swoje dzieci śpiewem w zespole parafialnym Exodus, a przez to przyczynili się do duchowego ich rozwoju. Pamiętajmy, że śpiew to radość, a śpiew na chwałę Boga – to najwspanialsza modlitwa.

Anna M. - mama



Fot. Archiwum parafialne

Wierzę...

Zawsze w ważnych chwilach, a z pewnością taką jest ukończenie szkoły podstawowej, człowiek wierzący wyraża Bogu swoją wdzięczność powracając do początku swojego chrześcijańskiego życia. Dlatego też trzykrotnie słowo „wierzę” wypowiedziała młodzież klas VI, odnawiając swoje przyrzeczenie chrzcielne podczas Mszy Świętej 3 czerwca 2007 r., która była liturgicznym dziękczynieniem. Zapalona świeca chrzcielna od Paschału oznacza, że na nowy etap życia także zapraszają Chrystusa, prosząc o Jego Światło Mądrości.

Po liturgii, młodzież wraz z rodzicami i nauczycielami spędziła miłą wieczór przy ognisku.

Red.

Fot. AM



Fot. AM



Fot. Archiwum parafialne

Mazury, Mazury...

Już po raz drugi, w naszej Parafii, zostały zorganizowane 6-dniowe „Wakacje z Bogiem”. Po zeszłorocznych górach przyszła pora na jeziora. Tak więc, 25 czerwca, 43-osobowa grupa dzieci do Gutów się udała wraz z wychowawcami - wolontariuszami: Izabelą Rachańczyk, Ewą Ziębą, Sylwią Łbik, diakonem Dominikiem Szymańskim oraz kierownikiem kolonii, ks. proboszczem Andrzejem Sternikiem. Guty to mała i cicha miejscowość położona 7 km od Giżycka na Mazurach.

Zamieszkaliśmy w ośrodku Elixir bezpośrednio położonym nad jeziorem Kisajno. Hotelik okazał się bardzo pięknym i wygodnym obiektem.

W ramowym programie dnia, oprócz czasu poświęconego na czynny wypoczynek i wycieczki, nie zabrakło Mszy Świętej. Pogoda często „płatała nam figła” i gdy zaczynaliśmy zabawy na świeżym powietrzu musieliśmy uciekać przed deszczem. Była zatem okazja na zajęcia plastyczne, teatralne oraz konkursy zespołowe. Szczególnie widowiskowy okazał się konkurs na najciekawszy ubiór wykonany z gazet. Wieczorami organizowane były dyskoteki oraz zabawy na świeżym powietrzu. Każdy dzień rozpoczynaliśmy i kończyliśmy wspólną modlitwą.



Fot. Archiwum parafialne

Największym „przebojem” tegorocznych wakacji były przejażdżki po jeziorze rowerami wodnymi. Wyjeżdżaliśmy także na wycieczki. Odwiedziliśmy sanktuarium maryjne w Świętej Lipce, kwaterę Hitlera z II wojny światowej w Wilczym Szańcu oraz twierdzę Boyen w Giżycku.

Przedostatniego dnia, pogoda okazała się na tyle łaskawa, że była możliwość na bardzo wyczekiwaną krótką kąpiel oraz zawody sportowe.

Na zakończenie uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody za wygrane konkursy.

Pomimo krótkiego pobytu i zmiennej pogody były to bardzo ciekawe i emocjonujące kolonie.

Mamy nadzieję, że spotkamy się za rok. Sylwia Ł.

Dziękujemy



Ks. kan. Wojciech Szlachetka nasz rezydent został w dniu 23 czerwca 2007 r. mianowany przez ks. Arcybiskupa Józefa Życińskiego administratorem Parafii Św. Marii Magdaleny w Sernikach. Cieszymy się wszyscy, a radość tę wyraziliśmy jako wspólnota 08 lipca podczas Mszy św. o godz. 11.30, dziękując jednocześnie za ka-

płańska posługę pośród nas.

Do naszej parafii przybył ks. Wojciech w październiku 2004 r. na prośbę ówczesnego proboszcza ks. kan. Zygmunta Lipskiego włączając się z gorliwością w życie duszpasterskie parafii łącząc i godząc ze sobą wszystkie swoje obowiązki, które zostały mu powierzone przez Pasterza diecezji, jako główne zadanie. Przypomnę, że ks. Wojciech, z wykształcenia historyk sztuki, głównie w tej dziedzinie pełnił i nadal pełni swoją posługę będąc: dyrektorem Ośrodka Renowacji Dziel Sztuki Sakralnej, przewodniczącym Archidiecezjalnej Rady ds. Konserwacji Zabytków, z-ca przewodniczącego Archidiecezjalnej Komisji ds. Dóbr Kultury, z-ca przewodniczącego Archidiecezjalnej Komisji Artystycznej oraz sekretarz Archidiecezjalnej Komisji Liturgicznej. Obecność ks. Wojciecha w naszej parafii w związku i z tym

przyniosła nam wiele dobra. Trzeba jeszcze raz powiedzieć, że dzięki niemu ze zbiorów muzealnych otrzymaliśmy do naszej świątyni XVII wieczny krucyfiks, który pełni rolę krzyża ołtarzowego, w prezencie też otrzymała parafia figurę Chrystusa usytuowaną na skarpie przy dolnym parkingu. Pod kierunkiem ks. Wojciecha w jego pracowni konserwatorskiej zostały wykonane obydwa ołtarze boczne w naszej świątyni, część ołtarza głównego, sedilia - miejsce przewodniczenia dla kapłana, wzbogacenie elementami z drewna ołtarza, ambony i chrzcielnicy. To są te widoczne i materialne sprawy. Pozostają te których nie da się dostrzec okiem ciała, a potrzebne jest do tego oko wiary - sprawy ducha. Od ponad roku ks. Wojciech prowadził nowopowstały II Krąg Oazy Rodzin, posługa sakramentalna, głęboka i radosna posługa Słowa Bożego są dla nas pokarmem który z pewnością ma wartości nieprzemijające. Tam gdzie ks. Wojciech tam musiał być humor i tam musiała być naturalna radość. Dziękujemy Ci ks. Wojciechu za wszystko i tak jak mówiłem podczas Twoich uroczystości imieninowych, przede wszystkim za to że jesteś Człowiekiem przez duże C. Taka jest posługa księdza, że dzisiaj tu jutro tam, ale najważniejsze jest to by wszędzie pozostawić po sobie dobro. Za pozostawione przez Ciebie, dobro dla nas, Bogu niech będą dzięki. Życzymy by tego samego doświadczała twoja nowa wspólnota i byś Ty również tego doświadczał. *Ks. Proboszcz*

Bóg powołuje zawsze swoich kapłanów z określonych środowisk życia ludzkiego i kościelnego, które w sposób nieuchronny ich kształtują i do których zostają potem posłani z posługą Ewangelii Chrystusa.

Jan Paweł II, Pastores dabo vobis

Witamy pośród nas

Z wielką radością i nadzieją w niedzielę, 1 lipca, powitaliśmy **ks. Krzysztofa Gałana**, naszego nowego rezydenta.

Ks. Krzysztof urodził się 21 października 1973 roku w Chełmie. Tam też ukończył szkołę podstawową. Następnie uczęszczał do Technikum Rolniczego w Okrzowie koło Chełma, które ukończył dyplomem maturalnym.

W 1994 roku rozpoczął studia na Akademii Rolniczej w Lublinie. Po ukończeniu I roku studiów Chrystus zapukał do Jego serca. W latach 1995-2001 studiował w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Lublinie, które to ukończył tytułem magistra teologii.

2 czerwca 2001 roku, w Archikatedrze Lubelskiej, z rąk ks. Arcybiskupa Józefa Życińskiego przyjął święcenia kapłańskie. W czerwcu tegoż roku został skierowany, jako wikariusz, do pracy duszpasterskiej w parafii św. Michała Archanioła w Wysokiem. Następnie w latach 2004-2007, także jako wikariusz, pracował w parafii Świętej Rodziny w Lublinie.

23 czerwca br. ks. Arcybiskup skierował ks. Krzysztofa na studia doktoranckie z zakresu katechetyki na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i do pomocy w Wydziale Nauki Katolickiej Kurii Metropolitalnej z zamieszkaniem w naszej parafii.

Życzymy ks. Krzysztofowi, by podejmując nowe wyzwania naukowe i duszpasterskie odnajdywał Chrystusa, również w spotkaniach z nami na dąbrowickiej ziemi.

Niech Bóg błogosławi.

Redakcja



MYŚLAĆ... PARAFIA

~ DZISIAJ ~

INFORMACJE OGÓLNE

Msze Święte:

dni powszednie: **19.00** (okres letni), **18.00** (okres zimowy), niedziela: **8.00, 10.00, 11.30, 17.00**, święta kościelne **8.00, 17.00, 19.00**.

Spowiedź:

15 minut przed każdą Mszą Świętą.

Nabożeństwo różańcowe:

Po Mszy Świętej wieczorowej, godz. **18.30**.

Szczególnie zapraszamy poszczególne dzielnice parafii w:

poniedziałek - Kol. Warszawska, Kol. Sadowników;

wtorek - Kol. Nałęczowska, ul. Nałęczowska, Stroma i Urodzajna;

środa - Dąbrowica;

czwartek - Kol. Płusowice pola;

piątek - Kol. Płusowice przy szosie;

sobota - ul. Deszczowa, Główna, Przejrzysta, Zakątek.

Nabożeństwo I-go Piątku:

Po Mszy Świętej wieczorowej. Spowiedź - godzinę przed Mszą Świętą.

Nabożeństwo I-jej Soboty:

Pół godziny przed Mszą Świętą wieczorową.

Chrzty:

Ostatnia niedziela miesiąca, godz. 11.30.

Nauka przedchrzcielna - piątek, przed niedzielą chrztu, po Mszy Świętej wieczorowej.



Czy wystarczy Ci tylko tradycyjne duszpasterstwo? A może wybierzesz się na spotkanie...

Ruch Światło – Życie (Oaza) Krąg I – I niedziela miesiąca.

Ruch Światło – Życie (Oaza) Krąg II – III niedziela miesiąca po Mszy św. o godz. 17.00.

Akcja Katolicka – I czwartek miesiąca po Mszy św. wieczorowej.

Kółka Różańcowe – ostatnia niedziela miesiąca po Mszy św. o godz. 11.30.

Rodzina Radia Maryja – ostatnia sobota miesiąca po Mszy św. wieczorowej
(pół godziny przed Mszą św. różaniec)

Grupa Jana Pawła II – każdego 16-go dnia miesiąca (wrzesień-czerwiec),
początek Msza Święta wieczorowa.

Duszpasterstwo Młodzieży – niedziela godz. 16.00.

Schola dziecięca Exodus – sobota godz. 11.00.

Schola Lumina – piątek godz. 19.00.

Chór Benedictus – sobota godz. 8.00.

Służba Liturgiczna – pół godziny przed Mszą Świętą, 2 razy w miesiącu w dniu dyżuru.

Grupa partnerska z parafią Münster – Gremendorf – druga niedziela miesiąca, godz. 19.30.



Zapraszamy do korzystania z **Biblioteki Parafialnej**,
w której znajdują się książki nie tylko o tematyce religijnej.
Każdej niedzieli w godzinach od **9.00 do 11.30 (wrzesień-czerwiec)**
dyżur pełnią wolontariuszki:
Alicja Choma, Helena Grądziel, Beata Poleszak, Iza Rachańczyk.

Otrzymałszy od Chrystusa zbawienie i łaskę, Maryja jest powołana by odegrać doniosłą rolę w odkupieniu ludzkości.

Jubileusz 15-lecia partnerstwa polsko-niemieckiego

W bieżącym roku przypada Jubileusz 15-lecia partnerstwa parafii św. Idy w Münster - Gremmendorf i parafii pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Dąbrowicy. Hasłem tego partnerstwa nawiązanego wiosną 1992 roku pomiędzy parafiami stały się słowa zaczerpnięte z Listu św. Pawła do Rzymian „W gorliwości nie słabnący, duchem płomienni, Panu służący” (Rz 12,11).

Podczas wizyty w Dąbrowicy w kwietniu 1995 r. ówczesny ks. proboszcz parafii św. Idy - Ewald Spieker, w czasie kazania wygłosił znaczące słowa, wyznaczające niejako kierunek współpracy: „Partnerstwo naszych parafii wyrasta z Ewangelii: chcemy sobie nawzajem pomagać, chcemy żyć razem jak siostry i bracia. Przez nasze odwiedziny i stosunki chcemy się lepiej rozumieć i przygotować lepszą przyszłość. W tym czasie Jezus chce być w pobliżu nas, kiedy się spotykamy i wspólnie budujemy przyjaźń. Mamy nadzieję, że z pomocą Bożą i wstawiennictwem Matki Bożej będziemy mogli iść ku dobrej przyszłości”.

Z perspektywy 15 lat, jakie upłynęły od nawiązania partnerstwa, wydaje się, że decyzja o współpracy była jak najbardziej słuszna. W ciągu minionych lat dokonało się wiele. Partnerstwo przetrwało próbę czasu, rozwija się współpraca między parafiami, zaprzyjaźnione rodziny podtrzymują serdeczne kontakty. Każdego roku podejmowane są różnorodne inicjatywy. Dwukrotnie z wizytą w Münster przebywały dzieci na koloniach letnich, młodzież polska



i niemiecka uczestniczyła wspólnie w wyjeździe i letnim wypoczynku na obozie w Strzelcach k/Giżycka. Obie parafie w tym czasie obchodziły Jubileusze 50-lecia istnienia, w tych uroczystościach uczestniczyły delegacje z partnerskich parafii. W roku 2001, w naszym kościele parafialnym odprawił mszę św. prymicyjną ks. Jürgen Streuer - diakon odbywający praktykę w parafii św. Idy. Wielokrotnie różne

grupy z naszej parafii wyjeżdżały do Niemiec, wielokrotnie również gościliśmy delegacje z parafii św. Idy na terenie Dąbrowicy. Uroczystości świętowaliśmy kolejne jubileusze, których namacalnym dowodem są posadzone w obu parafiach drzewa przyjaźni.

W dniach 30.08. - 4.09. br. będziemy gościć 16-osobową grupę przyjaciół z parafii w Münster. W programie pobytu zaplanowane zostały m.in.: uroczysta Msza Święta Jubileuszowa, wycieczka do Kodnia, Jabłecznej i Kostomłotów, zwiedzanie Lublina, wizyta w parafii św. Urszuli Ledóchowskiej - miejscu obecnego zamieszkania ks. Zygmunta Lipskiego, i inne atrakcje.

Wszystkich zainteresowanych podjęciem współpracy w ramach grupy partnerskiej oraz wszystkich, którzy w ciągu ubiegłych 15 lat w jakiegokolwiek formie uczestniczyli w partnerstwie serdecznie zapraszamy na uroczystą Mszę Świętą Jubileuszową w dniu 2 września 2007 r. o godz. 11.30 w kościele parafialnym.

prezes grupy partnerskiej - J. Golas

Konkurs wiedzy o Janie Pawle II - edycja druga

Kochani, ponownie zapraszam do udziału w konkursie. Jest to doskonała okazja, aby sięgnąć, a przez to bardziej poznać nauczanie największego z rodu Polaków, a także dobrze przeżyć przygotowania do uroczystości poświęcenia pomnika Jana Pawła II.

Edycja druga swym zakresem obejmuje pierwszą podróż apostolską Papieża do Polski. Tak jak poprzednio, spośród tych którzy udzielą prawidłowej odpowiedzi rozlosujemy nagrody albumowe. Kartki podpisane z zaznaczoną krzyżykiem odpowiedzią składamy w zakrystii do dnia 30 września. Losowanie odbędzie się 1 października po nabożeństwie różańcowym. Wręczenie nagród dokona ks. Arcybiskup podczas uroczystości poświęcenia pomnika Ojca Świętego.

1. Wymień wszystkie miasta, które odwiedził Ojciec Święty podczas I Pielgrzymki do Ojczyzny?

4 czerwca 1979 roku?

7. ...Ziemia jest człowiekowi zadana, a przez pracę człowiek czyni ją sobie poddaną...

.....
.....
.....
.....

Gdzie i go kogo Papież powiedział:

4. Kościół przyniósł Polsce Chrystusa tzn. klucz do zrozumienia tej wielkiej rzeczywistości jaką jest człowiek?

8. Musicie być mocni mocą wiary, musicie być wierni...

.....
.....

5. ...jedności, która zapuszcza swe korzenie w życiu narodu...

2. Ile wygłosił przemówień podczas pielgrzymki (łącznie z homiliami)?

.....
.....

.....
.....
imię i nazwisko

.....

6. ...Nigdy jeden naród nie może rozwijać się kosztem drugiego....

3. Ilu papieży wymienił Ojciec Święty w homilii na Jasnej Górze

.....
.....

.....
.....
nr telefonu

Zdobył świat dla Maryi

W tym roku wypada 90. rocznica urodzin i 25. rocznica kanonizacji św. Maksymiliana Marii Kolbego. W bryle naszego kościoła wkomponowana jest kaplica ku czci tego Świętego. W ostatnim czasie została na nowo otwarta, dzięki zaangażowaniu naszych parafian w prace porządkowe. Pragnieniem jest by św. Maksymilian i jego miłość do Maryi Niepokalanej na nowo ożyła w naszej parafii, a może powstałoby Rycerstwo Niepokalanej. W niedzielę 16 września przybędzie do nas zespół ewangelizacyjny z Niepokalanowa pod kierunkiem O. Ryszarda Żubera Prezesa Rycerstwa Niepokalanej w Polsce, a naszego Rodaka.

Dzięki wstawiennictwu Maryi Pan Bóg hojnie obdarza swymi łaskami. Pod Jej szczególną opieką przez całe swe życie był o. Maksymilian Kolbe.

Od najmłodszych lat doświadczał Jej niezwyklej opieki. Gdy Rajmund Kolbe miał 11 lat, otrzymał niezwyklej wizję. Podczas modlitwy w pabianickim kościele na obrazie ożyła Matka Boża i ukazała mu dwie korony, białą i czerwoną. Maryja poprosiła, by wybrał jedną z nich. Gdy zapytał, co one oznaczają, odpowiedziała, że jedna oznacza czystość, a druga męczeństwo. Mały Rajmund wybrał obie. Parę lat później wraz ze swoim młodszym bratem Frankiem wstąpili do franciszkańskiego gimnazjum zakonnego we Lwowie. W rodzinnym domu pozostali rodzice z najmłodszym synem Józkiem. Kilka lat potem również Józio poszedł w ślady starszych braci i wstąpił do tego samego gimnazjum. Państwo Kolbe, widząc, że nie są już tak potrzebni swoim dzieciom, postanowili także poświęcić się Panu Bogu. Pani Marianna wstąpiła do zakonu benedyktynek we Lwowie, a pan Juliusz do franciszkanów w Krakowie.

Wkrótce Franciszek i Rajmund zostali zakonnikami. Rajmund otrzymał imię Maksymilian. Był wybitnie uzdolniony, więc zaraz po wstąpieniu do zakonu wysłano go na studia do Rzymu. Nieraz przechadzając się po rzymskim Koloseum - miejscu męczeństwa chrześcijan w pierwszych wiekach, zastanawiał się, gdzie będzie położone Koloseum XX wieku, które stanie się jego Golgotą? W Polsce wybuchła I wojna światowa. Ojciec Maksymilian nie mógł wrócić do kraju, martwił się o rodzeństwo i rodziców, od których nie docierały żadne wiadomości. Dodatkowo był zasmucony działaniami

mi masonerii w Rzymie, która zuchwale walczyła z Kościołem. Ale o. Maksymilian wiedział, że z Maryją można pokonać największych wrogów, trzeba tylko pozwolić się Jej prowadzić. Założył więc Rycerstwo Niepokalanej, które przyciągało wielu chętnych do modlitwy za nawrócenie szerzycieli zła.

Wkrótce wybitnie uzdolniony o. Kolbe obronił doktoraty z filozofii i teologii i wrócił do wolnej już Polski. Starał się, by Ojczyzna była królestwem Niepokalanej. Gromadził więc coraz to więcej i więcej ochotników do Rycerstwa Niepokalanej. Zaczął wydawać pismo „Rycerz Niepokalanej”. Jego nakład powiększał się w błyskawicznym tempie. Potrzebna była olbrzymia drukarnia. W Teresinie pod Warszawą ojciec Maksymilian - znakomity organizator, założył Niepokalanów. Przy nowo wybudowanym klasztorze franciszkanów, który stał się najliczniejszym klasztorzem w świecie, powstała drukarnia, potem radiostacja. Wydawano „Rycerza Niepokalanej”, „Rycerzyka Niepokalanej” dla dzieci, „Mały Dziennik”.

Ale to dla o. Maksymiliana było wciąż za mało. Postanowił rozszerzać swe dzieło w Japonii, gdzie nie znano przecież Pana Boga.

W towarzystwie 4 współbraci w mieście Nagasaki zaczął wydawać „Rycerza Niepokalanej” w języku japońskim i założył drugi Niepokalanów. Dla Maryi nie ma rzeczy niemożliwych, więc i to dzieło rozwijało się znakomicie.

Ojciec Maksymilian powrócił do kraju. Wybuchła II wojna światowa. Niemcy zaczęły niszczyć Niepokalanów. Aresztowano braci franciszkanów wraz z ojcem Kolbem. 8 grudnia, w dniu święta Niepokalanego Poczęcia, Maryja przyszła z po-



Fot. emz

mością i uwolniono ich wszystkich z obozu.

Ojciec Maksymilian szybko wrócił do Niepokalanowa i zaczął przygotowywać schronienie dla wysiedlonych Żydów. Na początek zorganizował nieustanną adorację Najświętszego Sakramentu, potem otworzył warsztaty naprawy zegarków i rowerów, wystawił kuźnię i blacharnię, zorganizował krawczarnię i dział sanitarny. Niestety, Niemcy znów przyszli aresztować o. Maksymiliana. Uwięzili go najpierw w warszawskim Pawiaku, a po paru miesiącach wywieźli do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Pewnego lipcowego dnia z bloku o. Maksymiliana uciekł jeden z więźniów. Rozwścieczony gestapowiec nakazał zwołać na plac cały blok i co dziesiątego więźnia skazał na śmierć głodową. Wśród nich był Franciszek Gajowniczek. Nieszczęśliwy westchnął, że musi pozostawić żonę i dzieci. Wtem z szeregu wystąpił ojciec Maksymilian. Poprosił, by to jego skazano na śmierć i darowano życie Gajowniczkowi. Zdumieni gestapowcy zapytali, kim jest. Odparł, że jest księdzem katolickim. Oprawcy przyjęli jego ofiarę i wraz z 9 towarzyszami zamknęli ojca Maksymiliana w bloku śmierci, który dla wielu więźniów był miejscem rozpaczki. Ale nie dla ojca Maksymiliana, który cudownie przemienił pobyt w celi w czas modlitwy, śpiewu nabożnych pieśni. Ojciec Kolbe, przyzwyczajony do głodu, bez żadnego pożywienia i picia przeżył w bunkrze dwa tygodnie. Oprawcy nie mogli znieść niezwykłego pokoju ducha i zabili ojca Kolbego zastrzykiem z trucizną 14 sierpnia 1941 roku, w wigilię święta Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Jan Paweł II ogłosił go świętym 10 października 1982 roku.

Małgorzata Jędrzejczyk

Imieniny Parafii



Odpust parafialny to wyjątkowy czas, do którego musimy się odpowiednio duchowo przygotować. Pomogą nam w tym trzy kolejne dni bezpośrednio poprzedzające Uroczystość (5, 6, 7 września). Przygotowanie poprowadzi ks. Adam Raczkowski, kapelan Domu Pomocy Społecznej, doktorant teologii duchowości KUL.

Program:

5 września – Msza Święta godz. 19.00, wystawienie Najświętszego

Sakramentu, 20.30 Różaniec, 21.00 Apel Jasnogórski
6 września – Msza Święta godz. 19.00, 20.00 Procesja i różaniec wspominkowy na cmentarzu, 21.00 Apel Jasnogórski
7 września – Msza Święta godz. 19.00, Droga Krzyżowa, 21.00 Apel Jasnogórski.

Każdego dnia będzie możliwość spowiedzi podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu.

Uroczystości odpustowe

Msze Święte godz. 8.00, 12.00, 19.00.

Suma odpustowa godz. 12.00 pod przewodnictwem ks. Piotra Petryka, proboszcza Parafii Tomaszowice, kazanie odpustowe wygłosi ks. Adam Raczkowski.

Santiago de Compostela centrum pielgrzymkowe chrześcijańskiej Europy

Chrześcijańska Europa rodziła się i kształtowała między innymi poprzez pielgrzymowanie do miejsc związanych z kultem religijnym. Od czasów średniowiecza trzy centra peregrinacji nabrały szczególnego, uniwersalnego charakteru. Były to Ziemia Święta, Rzym i Santiago de Compostela. Niezliczone rzesze pielgrzymów, pomimo niebezpieczeństw i zagrożeń, wędrowały na przestrzeni wieków do tych miejsc oznaczonych szczególnie obecnością sacrum, aby powierzać się Chrystusowi, Maryi, świętym. Różne były motywy poruszające ich serca do podejmowania tego rodzaju praktyk pobożnych: pokuta i chęć zadośćuczynienia za grzechy, prośby czy podziękowania za otrzymane łaski.

Położone w hiszpańskiej Galicji, w pobliżu Oceanu Atlantyckiego miasto Santiago de Compostela, powstało w okresie gdy Hiszpanie toczyli zacięte walki z muzułmanami (reconquista) jako ośrodek kultu św. Jakuba Apostoła, który jak mówi tradycja głosił Ewangelię na tym właśnie obszarze, a po męczeńskiej śmierci w Palestynie, jego ciało zostało przewiezione i pochowane przez uczniów właśnie w tym miejscu.

Bardzo szybko lokalny kult jakobejski zyskał rozgłos w średniowiecznej Europie. Do Composteli wędrowali pielgrzymi z Włoch, Niemiec, Wysp Brytyjskich, Skandynawii, ale również z Polski. Uczni zidentyfikowali kilkadziesiąt polskich nazwisk już z XIV wieku. W okresie późniejszym, zwłaszcza na skutek reformacji, ruch pielgrzymkowy wyraźnie zmalął.

W ostatnich dekadach jednak można mówić o prawdziwym renesansie zainteresowania kultem św. Jakuba. Ogromną rolę w jego odrodzeniu miały wizyty Papieża Jana Pawła II, który odwiedził Kompostelę dwukrotnie, w 1982 i 1989 r. z okazji Światowego Dnia Młodzieży. Stąd właśnie Ojciec Święty skierował do Europejczyków te znamienne i jakże aktualne ciągle słowa: „Ja, Biskup Rzymu i Papież Kościoła powszechnego, z Santiago wołam cię, stara Europo, krzykiem pełnym miłości, powróć do swych korzeni, poznaj samą siebie, ożywiaj te autentyczne wartości, które sławnym uczyniły twe dzieło i

błogosławioną twą obecność na innych kontynentach”.

Pielgrzymując do św. Jakuba, do Komposteli poznajemy więc historię i kulturę starej Europy, oddychamy jej duchowością opartą na chrześcijaństwie, doświadczamy piękna krajobrazu naturalnego, podziwiamy piękno rzymskich akweduktów, romańskich kościołków, gotyckich katedr i renesansowych pałaców. Pielgrzymując do Komposteli, dzieląc z innymi trudy setek kilometrów drogi uświadamiamy sobie swoje możliwości i ograniczenia, zdajemy egzamin z wiary, nadziei i miłości.

Miałem okazję być wielokrotnie u grobu św. Jakuba. W latach 1991-1996 uczestniczyłem w organizowanych przez ks. Francisco Froján Madero, duszpasterza akademickiego, spotkaniach Katolickiego Stowarzyszenia Uniwersyteckiego Europy (AUCE). Ideą kompostelańskich Encuentros, w których brali udział studenci i profesorowie z wielu krajów naszego kontynentu (katolicy, prawosławni, grekokatolicy) był dialog pomiędzy wiarą a kulturą, ale również jednoczenie Europy po upadku systemu komunistycznego. W ubiegłym roku przewędrowałem ostatni fragment szlaku pielgrzymkowego z Arzúa do Komposteli, a obecnie na jakobejską trasę wyruszają dwie nasze parafianki, siostry Palczewskie, które zamierzają wraz z grupą przyjaciół pokonać całą blisko 700 kilometrową drogę.

Cezary Taracha



Powyżej autor (z prawej) na szlaku kompostelańskim

Panie, powołałeś mnie...

Czasem Bóg stawia na naszej drodze ludzi, których się nie zapomina. Właśnie tak jest z osobą księdza Zbyszka - dostaliśmy charyzmatycznego kapłana.... a z drugiej strony młodego człowieka ze sportowymi pasjami.

Zapamiętałam Go, podobnie jak wypowiadali się ludzie w postach na forach internetowych, jako uśmiechniętego, wiecznie zaganianego człowieka, który jednak czasem potrafił przystanąć i porozmawiać. Ambitnego i konsekwentnego w swoich zamierzeniach. Zapamiętałam z jakimi emocjami opowiadał o swoich pasjach: o sporcie, o górach - to było coś, co nadawało większego sensu w Jego życiu, a co osobiście budzi we mnie szacunek. Bo w realizacji swoich pasji, człowiek rezygnuje z czegoś w życiu, musi często przełamywać siebie i swoje słabości. A także ile do swojej pracy w naszym Klubie sportowym, którego był jednym z założycieli a przez prawie dwa lata - prezesem, wkładał swojego serca, czasu i tę wielką „sportową” radość.

Ale trzeba też podkreślić, że za tymi „ziemskimi” zainteresowaniami, ksiądz Zbigniew był kapłanem! W swoim testamentcie zapisał: *Bogu Wszechmogącemu składam głęboką wdzięczność za dar powołania i za całą drogę życia, którą mnie prowadził. Długo będę pamiętał jedną naszą rozmowę - kiedy to z wielkimi emocjami mówił mi, jak lekceważymy sakrament pojednania. Jak naiwnie mamy nadzieję na Boże miłosierdzie, że zawsze się uda i jakoś to będzie, mało od siebie wymagając. Dla mnie była to jedna z życiowych lekcji, która często powraca.*

Dane nam było poznać Go także jako wspaniałego kaznodzieję. Chyba większość z nas do dzisiaj pamięta, coś, co starał się przekazać w swoich kazaniach. Właśnie w jednym z nich, w Uroczystość Objawienia Pańskiego, ks. Zbigniew powiedział: *...chcę przywołać nam na pamięć słowa naszego Ojca Świętego z listu apostołskieg, który rozpoczyna nowe trzecie, tysiąclecie Novo millennio ineunte, gdzie Ojciec Święty pisze wyraźnie z wielkim naciskiem i prośbą: Wyptyń na głębię! - Chrześcijaninie, wyptyń na głębię! (...)*

Nie bój się pójść dalej. Nie bój się, choć to będzie kosztować, to na pewno opiera się na zaufaniu - na zawierzeniu Bogu, ale nie bój się pójść w głąb swego duchowego życia: pogłębić swoją modlitwę, pogłębić swoją wiarę i wiedzę o Bogu, czytać dobre rzeczy na temat życia duchownego. Moi drodzy, to jest właśnie dzisiaj dla nas zachęta, żebyśmy odczytywali znaki w naszym życiu, naszą wiarę umacniali chociażby życiem sakramentalnym, żebyśmy może częściej przystępowali do tego najważniejszego sakramentu - sakramentu pojednania, który zbliża nas najbardziej do Boga. Nie tylko raz na jakiś czas, po to aby raz przystąpić do Komunii Św., ale żebyśmy trwale uchwycili ten szerszy horyzont, szerszą panoramę naszego chrześcijańskiego życia.

Jeszcze jedną wypowiedź chciałabym przytoczyć, bo wiem wielu z nas także doświadczyło, jak ważna w Jego życiu była Matka Najświętsza: *Przed wszystkim Maryja to Matka, która wszystko rozumie, do której z każdym problemem mogę pójść, wszystko o mnie wie, to ktoś, kto daje ciepło, poczucie bezpieczeństwa, ktoś, kto ciągle czeka. Z tą świadomością, że jest Matka, jest mi w życiu różnie, bezpieczniej. Drugi charakterystyczny rys, który jest dla mnie bardzo ważny to wzór prawdziwego człowieka, nowego człowieka. Ten wzór ciągle mi towarzyszy i staram się do niego dorastać.*

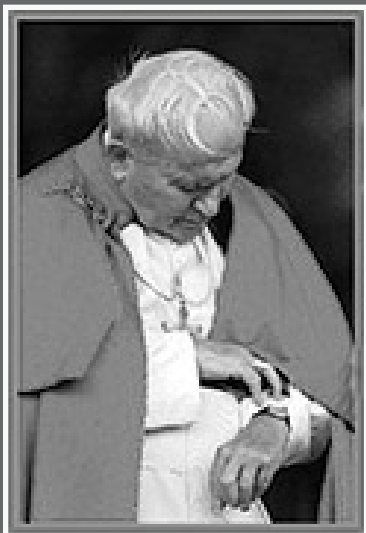
To myśli, które.....

Kiedyś powiedział także słowa, które teraz nabrały głębokiego znaczenia... *Bp Jan Chrapek pozostawił takie piękne motto swojego życia: Idź przez życie tak, aby ślady Twoich stóp przetrwały Cię! To dla nas wszystkich jest wielkie wyzwanie, bo to my mamy pójść i być tym szlakiem dla ludzi. Mamy iść tak przez życie, żeby po naszych śladach ktoś idąc też mógł odnaleźć Chrystusa...*

emz



CZAS UCIEKA, WIECZNOŚĆ CZEKA



W POGONI ZA CZASEM - Dlaczego tak rzadko można cię spotkać w kościele? - pyta ksiądz parafianina. - Ogrom pracy - proszę księdza. Nie mam naprawdę czasu - odpowiada zabiegany chrześcijanin. Takie pytanie statystyczny polski kapłan zadał nie raz i zawsze słyszał identyczną odpowiedź. Polscy chrześcijanie, których próżno szukać w kościele nie różnią się niczym w swych wymówkach od chrześcijan w innych krajach. Niedawno opublikowano wyniki pięcioletnich badań, które przeprowadzono w 139 krajach, pytając ponad 20 tys. wyznawców Chrystusa, co im najbardziej przeszkadza w kontaktach z Bogiem. Prawie połowa odpowiedziała - brak czasu.

Ty, Matko Boga, jesteś silniejsza od wszystkich sił wrogich Bogu, które zagrażają naszemu światu i naszemu narodowi...

Z ŻYCIA PARAFII

SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

„Ja ciebie chrzczę w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”
- tymi słowami następujące dzieci zostały włączone
we Wspólnotę Kościoła Świętego:

14.03.2007 r.

Wójcik Antoni Filip, s. Piotra i Marzeny;

09.04.2007 r.

Cichecka Joanna Małgorzata, c. Pawła i Małgorzaty;

Gartner Kinga Wiktoria, c. Franciszka i Magdaleny;

Rachańczyk Amelia Estera, c. Marka i Moniki;

Borkowska Wiktoria, c. Pawła i Agnieszki;

29.04.2007 r.

Skoczylas Igor Szymon, s. Zbigniewa i Elżbiety;

06.05.2007 r.

Giżka Julian Dariusz, s. Dariusza i Moniki;

20.05.2007 r.

Szczepanowski Maciej, s. Marcina i Agnieszki;

27.05.2007 r.

Jankowski Karol, s. Sławomira i Katarzyny;

10.06.2007 r.

Puchała Julia, c. Wojciecha i Agnieszki;

17.06.2007 r.

Chęć Amelia, c. Jacka i Agnieszki;

24.06.2007 r.

Uniłowski Damian, s. Marka i Agnieszka;

Wrona Adam, s. Jerzego i Anety;

01.07.2007 r.

Tomasik Julia, c. Pawła i Anety;

29.07.2007 r.

Choina Wojciech, s. Marka i Moniki;

Grajper Kinga, c. Jerzego i Joanny.

Bóg miłosierny daje odkupienie

Polecamy miłosierdziu Bożemu tych, którzy zasnęli
w pokoju z Chrystusem w nadziei zmartwychwstania:

Maria Hlibowicka, l. 87

Kotowski Henryk, l. 73

Piwowski Waclaw, l. 65

Kazimierzak Helena, l. 83

Brodziak Jerzy, l. 61

Boczek Marian Andrzej, l. 55

Szostak Zofia, l. 78

Nózka Stanisław Eugeniusz, l. 47

Ligaj Jadwiga, l. 65

Spólnicki Romuald Jan, l. 68

Jan Wrona

Jan Dudek

Janina Pakulska

Henryk Kuzioła, l. 57

Niech spoczywają w pokoju.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

„...ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską
oraz, że cię nie opuszczę aż do śmierci.” - taką przysię-
gę małżeńską w obecności Chrystusa złożyli sobie:

21.04.2007 r.

Piotr Przemysław Dybel i Małgorzata Izabela

Łuczowska

02.05.2007 r.

Piotr Łukasz Łęgowski i Małgorzata Mazurek

02.06.2007 r.

Marcin Adam Stolecki i Joanna Barbara Tkaczyk

09.06.2007 r.

Artur Jan Brodziak i Katarzyna Małgorzata Dylon

23.06.2007 r.

Kazimierz Tadeusz Kołtun i Anna Domańska

30.06.2007 r.

Tomasz Jan Niedźwiedzki i Justyna Małek

30.06.2007 r.

Paweł Mateusz Mitura i Monika Skoczylas

07.07.2007 r.

Paweł Marek Kapica i Beata Maria Kańczugowska

21.07.2007 r.

Sławomir Mieczysław Jarosiński i Renata Tarka

21.07.2007 r.

Artur Józef Spaczyński i Karolina Patrycja Golas

ZAPRASZAMY NA PIELGRZYMKI:

**XXII Parafialna Piesza Pielgrzymka
do Sanktuarium Matki Bożej
Kębelskiej w Wąwolnicy,
1 września 2007 r.**

Rozpoczęcie – Msza Święta godz. 8.00.
Zapisy do końca sierpnia, opłata 6 zł
(ubezpieczenie, znaczek).

* * *

**Pielgrzymka autokarowa
do Gietrzwałdu, Świętej Lipki
i Stoczek Warmińskiego
21-23 września 2007 r.**

Koszt obejmuje ubezpieczenie, 2 noclegi,
przejazd autokarem.
Zapisy do wyczerpania miejsc.

KALENDARIUM

- 26.08.** – **Dożynki Gminne.** Tegoroczne Parafialne Święto Plonów łączy się z Gminnym, obchodzić je będziemy na Mszy Świętej o godz. 11.30.
Okolicznościowe kazanie wygłosi ks. Bartłomiej Krzos, doktorant KUL.
Prosimy o zatroszczenie się o wykonanie wieńców z poszczególnych dzielnic, a także, jak co roku, zwracamy się z serdeczną prośbą do naszych Pań o zorganizowanie słodkiego poczęstunku.
- 30.08.-04.09.** – **XV-lecie Partnerstwa z Parafią pw. św. Idy w Munster-Gremmendorf; przyjazd Gości z Niemiec.** Msza Święta Jubileuszowa - 2.09. godz. 11.30 pod przewodnictwem ks. Arcybiskupa Seniora Bolesława Pylaka.
- 01.09.** – **XXII Parafialna Piesza Pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy.** Rozpoczęcie Mszą Świętą o godz. 8.00.
- 03.09.** – **Rozpoczęcie roku szkolnego 2007/2008.** Msza Święta godz. 8.00 i 19.00.
Spowiedź od godz. 7.30 i 18.30.
- 05-07.09.** – **Triduum Maryjne**, prowadzi ks. Adam Raczkowski, doktorant KUL.
05.09. (środa) - Msza godz. 19.00, Adoracja Najświętszego Sakramentu, Apel Jasnogórski.
06.09. (czwartek) - Msza godz. 19.00, modlitwa różańcowa za zmarłych z procesją na cmentarz, Apel Jasnogórski.
07.09. (piątek) - Msza godz. 19.00, Droga Krzyżowa po nowopowstałej kalwarii, Apel Jasnogórski.
- 08.09.** – **Uroczystości odpustowe, Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.** Msze Święte: 8.00, 12.00 (uroczysta suma), 19.00. Kazania głosi ks. Adam Raczkowski.
- 13.09.** – **Różaniec fatimski w intencji mieszkańców Kolonii Płuszowice (przy szosie);** godz. 18.00.
- 15.09.** – **Diecezjalny Dzień Skupienia Rodziny Radia Maryja pod przewodnictwem Ojców Redemptorystów z Torunia.**
- 16.09.** – **Dzień Rycerstwa Niepokalanej w Parafii** prowadzony przez Ojców Franciszkanów z Niepokalanowa.
- 21-23.09.** – **Pielgrzymka do Sanktuariów Maryjnych - Święta Lipka, Gietrzwałd.**
- 07-13.10** – **Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego.**
- 07.10.** – **Dzień poświęcony pamięci Śl. Bożego Jana Pawła II (Dzień Papieski). Poświęcenie pomnika.**
- uroczysta Msza Święta połączona z poświęceniem pomnika pod przewodnictwem ks. Arcybiskupa Józefa Życińskiego, rozwiązanie Konkursu Papieskiego.
- godz. 21.00 - Apel Jasnogórski ze świecami,
- godz. 21.37 - Pieśń *Barka* i błogosławieństwo.
- 13.10.** – **Parafialny dzień modlitw w intencji chorych.** Uroczysta Eucharystia z nabożeństwem różańcowym - godz. 11.00, spowiedź - godz. 10.30. Po Mszy Świętej spotkanie przy herbacie w sali parafialnej.
- 13.10.** – **Różaniec fatimski w intencji mieszkańców Kolonii Płuszowice (Pola) i Dąbrowicy Południowej;** godz. 18.00.
- 15.10.** – **Msza Święta w intencji nauczycieli, wychowawców i wykładowców z okazji Dnia Edukacji** - godz. 18.00, różaniec, spotkanie w sali parafialnej.
- 18.10.** – **Dzień poświęcony św. Łukaszowi - patronowi służby zdrowia.** Msza Święta w intencji lekarzy i pracowników służby zdrowia - godz. 19.30, spotkanie w sali parafialnej.
- 01.11.** – **Uroczystość Wszystkich Świętych.** Msza Święta z procesją na cmentarz - godz. 11.30. Porządek Mszy Świętych jak w niedzielę.
- 02.11.** – **Dzień Zaduszny. Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych.** Uroczysta Eucharystia na cmentarzu parafialnym - godz. 16.00, po Mszy św. procesja.
- 11.11.** – **Msza Święta w intencji Ojczyzny,** godz. 10.00.
- 22.11.** – **Uroczystość św. Cecylii, patronki muzyki.** Msza Święta w intencji zespołów muzycznej oprawy liturgicznej, a także Zespołu Śpiewaczego oraz Zespołu Pieśni i Tańca przy GOK w Dąbrowicy - godz. 18.00.
- 01.12.** – **Zabawa andrzejkowa dla młodzieży.**
- 02.12.** – **Msza św. z okazji imienin Księdza Proboszcza,** godz. 11.30.
- 09.12.** – **Uroczystość św. Mikołaja dla dzieci.**
- 14-16.12.** – **Rekolekcje adwentowe.** Nauki rekolekcyjne głosi ks. Bartłomiej Krzos - kapłan Diecezji Sandomierskiej.



Wakacje z Bogiem 2007

